



Śnieg jakoś nie chce spłynąć Wisłą.

Fot. W. Suchta

ZAINTERESOWANI

Sześć podmiotów jest zainteresowanych kupnem Przedsiębiorstwa Uzdrawiskowego „Ustron” S.A. Tyle firm odpowiedziało na zaproszenie do negocjacji Ministerstwa Skarbu Państwa. Na opublikowane 9 lutego zaproszenie wpłynęło sześć pisemnych odpowiedzi złożonych przez:

1. MAKSIMUM Sp. z o.o. HOLDING S.K.A. z siedzibą w Katowicach, dawniej Przedsiębiorstwo „OPAL” Sp. z o.o.,
2. STP Investment S.A. z siedzibą w Bochni,
3. Lázně Darkov, a.s. z siedzibą w Czechach,
4. LUX MED Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie,
5. POLALMAKO Sp. z o.o. z siedzibą w Rzeszowie,
6. AMERICAN HEART OF POLAND Sp. z o.o. z siedzibą w Ustroniu.

Równocześnie na ofertę sprzedaży uzdrowiska w Inowrocławiu wpłynęły 4 oferty, a w Połczynie Zdroju 2 oferty. (ws)

Kredyt na PIT!

Przyjdź z PIT-11
od Pracodawcy,
a otrzymasz kredyt!

Ustron, Rynek, tel. 033 851 25 22

Finansowanie kredytu gotówką PIT-11 i PIT-11 w kwocie maksymalnej do 100 tys. zł. Wzrost kosztów obsługi kredytu w zależności od rodzaju i kwoty kredytu.

Bez
zaświadczenia
o zarobkach!

getinbank

BANK TWOJEJ ODPORNOŚCI

www.getinbank.pl

KREDYT KONSOLIDACYJNY DO 100 TYS. ZŁ

- kredyt gotówkowy
- wpłaty, wypłaty, przelewy,
- opłaty rachunków



BANK PEKAO S.A.
Partner Banku Pekao S.A.

USTROŃ, ul. 9 LISTOPADA 5E, tel. 33 854 44 20

O KOBIECIE

Rozmowa z aktorką Hanną Śleszyńską

„Kobieta pierwotna” to sztuka, w której ważny jest dialog z publicznością. Czy jest pani zadowolona z odbioru w Ustroniu?

O tak! Zawsze mam taki niepokój w sobie, że jak coś nie zagra między mną a publicznością, to cały spektakl się nie uda. Ale jeszcze mi się to nie zdarzyło. Jest to sztuka, którą kobiety odbierają pozytywnie i ze śmiechem, a od mężczyzn wymaga trochę dystansu i poczucia humoru. Nie ma jednak na celu obrazić facetów, dokopać im. Napisał tę sztukę facet, wyreżyserował facet, więc jestem kryta. Ja tylko przekazuję ich zamiysł.

Bardzo sugestywnie. Czy zdarzyło się pani usłyszeć jakieś krytyczne uwagi na temat „Kobiety pierwotnej” od panów?

Uwagi to nie, ale zauważam czasem w pierwszym rzędzie srogą minę, wyraz niesmaku czy zażenowania. Ale chwilę potem widzę, że pan już się śmieje czyli ironia tej sztuki wreszcie do niego dotarła i przestał brać treści w niej zawarte do siebie. Potraktowanie problemów męsko-damskich w sposób humorystyczny pozwala ośwoić pewne sytuacje. Obszernie stereotypów jest dla wszystkich wygodne. Zawsze można powiedzieć sobie to nie ja, ja tak się nie zachowuję, choć w głębi duszy wiemy, że wychodzi z nas często ten stereotypowy facet i stereotypowa baba. Że oni potrafią nie słuchać o rzeczach dla nas ważnych, rozrzucić skarpetki i lecieć na młode laski. Że one czasem gadają bez umiaru, udają słodkie idiotki i piją za dużo.

Sztukę napisał mężczyzna i na pierwszy rzut oka można go pochwalić za samokrytykę. Ale patrząc na główną bohaterkę, widz czasem myśli: „Co za idiotka?”. Może autorowi chodziło o wymianie kobiet? Pani się utożsamia z Ewą?

W pewnych kwestiach na pewno. Jej postać jest przerysowana. Gadanina, brak rozsądku i niemiłe pomysły mogą do niej zniechęcić, ale w gruncie rzeczy Ewie chodzi o znalezienie miłości i w tych poszukiwaniach trochę szaleje. Oburza się na

przedmiotowe traktowanie kobiet, na przyzwolenie na skoki w bok w wykonaniu panów, a potępienie, gdy robią to kobiety. Żąda prawa do potraktowania mężczyzny tylko i wyłącznie jako obiektu seksualnego, co mężczyźni czynią nagminnie w stosunku do kobiet. Pragnienia, lęki i problemy Ewy z partnerami na pewno są albo będą udziałem wielu kobiet, a pokazane są w krzywym zwierciadle. Można oczywiście skupić się na wypadkach głównej bohaterki, ale powiedzmy sobie szczerze, szczęście osobiste nie zależy od mądrości i statusu kobiety. Menadżerki zarządzające wielkimi firmami mogą mieć nieudane życie prywatne, a tak zwane „zwykłe” kobiety mieć kochającego mężczyznę i być spełnione w miłości.

W tej sztuce pokazywała pani emocje, uczucia i najszybsze sekrety bohaterki. Ale pani życie prywatne również jest wystawione na widok publiczny, bo jest pani znaną aktorką. Jak pani sobie z tym radzi?

Czasem sobie radzę, czasem mniej. Trzeba mieć do tego zdrowe podejście. Nie mam dwudziestu kilku lat, nie jestem panną na wydaniu i nie mam aż tak wielkich problemów z kolorowymi pismami. Był taki czas, że prasa rozpisywała się na temat mojego rozwodu z Piotrem Gąsowskim, ale to już minęło. Mam ustabilizowane życie prywatne, dwóch synów, mnóstwo pracy i tylko od czasu do czasu gdzieś dwignę moje nazwisko. Staram się nie udzielać wywiadów na tematy osobiste, choć naprawdę mały mamy wpływ na to, co o nas piszą. Artykuły często są nieaktualne w dniu publikacji, zamieszczane są tam informacje niepełne, niesprawdzone, albo całkowicie wyssane z palca. Ale ich siła jest ogromna. Czasem trzeba przekonywać bliskich, że w gazecie napisali nieprawdę, chociaż jesteśmy z nimi w stałym kontakcie i znają opisywaną sytuację. Tego chyba nie da się powstrzymać, choć całkowicie popieram aktorów i inne znane osoby, które idą do sądu, kiedy ich dobre imię zostało naruszone. Staram się nie kupować pewnych tytułów, ale przynajmniej, czasem zaglądam do nich, gdy mam okazję.

Była pani w styczniu w Ustroniu. Czy na nartach?

Można powiedzieć, że rozpoczęłam tutaj rok. Mam nadzieję, że to dobra wróżba. Wprawdzie pracując, ale bardzo miło spędziłam sylwestra w Wiśle. Występowałam z Majką Jeżowską, Piotrem Gąsowskim i Andrzejem Krzywym, a w Nowy Rok byliśmy na pysznym żurku w ustronskiej „Siłance”. Jeśli wybieram się na narty, to do Włoch. Jeździmy w kilkunastoosobowej grupie w miejsce, gdzie na pewno pogoda dopisze. Musi być zapewniona, bo z powodu licznych obowiązków zawodowych, bardzo trudno mi wyjechać na urlop.

Jest pani warszawianką z urodzenia, zamieszkania, pracy. Czy jeżdżąc po polskiej prowincji nie ma pani chęci zamieszkać tam, gdzie czas wolniej płynie?

Stworzyłam sobie takie miejsce, oddalone około 100 kilometrów od Warszawy, nad jeziorem, w sąsiedztwie przyjaciół. Śmiejemy się, że jest to nasze Bulerbyn. Już teraz planuję, co będę tam robić, gdy nadejdzie wiosna. Muszę tylko znaleźć wolny czas. Trzeba jednak pamiętać, uczono nas tego już w szkole teatralnej, że aktorom nie wolno narzekać na nadmiar pracy.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Monika Niemiec



H. Śleszyńska.

Fot. M. Niemiec



Z historią „wsi na Wisłach” głęboko związana jest postać Bogumiła Hoffa. Za sprawą przybysza z Warszawy, ta górská wioska zyskała miano popularnego letniska. Odkrywcą Wisły zmarł przed 116 laty.

* * *

Drzewo z wyrębów w górach transportowano ongiś potokami i rzekami. Niektóre kłocę tonęły. „Utopce” wy-

dobowano po zakończeniu spławu.

* * *

Hotel „Pod Brunatnym Jeleniem” stanął w Cieszynie w 1912 roku. Ma zatem 98 lat. Na początku był tu zajazd „Pod Złotą Koroną”. Obiekt od kilku dobrych lat nie pełni swojej funkcji. Właścicielem „Jelenia” została zagraniczna spółka, która zamierza zamienić hotel w apartamentowiec. Parter zostanie przeznaczony na działalność handlowo-usługową.

* * *

Druga w Polsce pod względem grubości jodła rośnie w Brennej Hołcynie. To ponad 200-letnie drzewo ma

420 cm w obwodzie i jest wysokie na blisko 50 metrów. Ustępuje jedynie okazowi z Gór Świętokrzyskich.

* * *

Ponad 150 lat temu geolog Ludwik Zejszner dotarł do Skoczowa. „To mała miejscina, nie odznaczająca się niczym innym, jak tylko, że przy niej jest wielki most na Wiśle, przez który przejeżdża się z Galicji do Śląska i Morawii” - zapisał. Od tego czasu coś się zmieniło...

* * *

Cieszyńskie Towarzystwo Oświatowe wiosną 1990 roku utworzyło Społeczną Szkołę Podstawową, natomiast je-

sienią 1999 roku z inicjatywy CTO powstało Społeczne Gimnazjum. Obie placówki mieszczą się w odrestaurowanej willi przy ul. Błogociekiej. Obecnie wchodzi one w skład Zespołu Szkół Katolickich w Cieszynie. Podstawówka obchodzi w tym roku swoje 20-lecie.

* * *

Cieszyński Klub Hokejowy prowadzi... sekcję hippiczną. Jazdy konnej uczą się w niej dzieci i młodzież. Organizowane są również zawody w skokach przez przeszkody. Najpopularniejsze to Puchar Księstwa Cieszyńskiego.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

STANOWISKO PRACOWNIKÓW

Rada Pracowników oraz Związki Zawodowe działające na terenie Przedsiębiorstwa Uzdrawiskowego „Ustroń” S. A. informują, iż sprzeciwiają się planom i działaniom Zarządu Spółki, które mają na celu wprowadzenie firm zewnętrznych na teren naszej firmy.

Takie działania w dobie prowadzonego procesu prywatyzacyjnego uważamy za krzywdzące oraz pociągające za sobą niekorzystne dla personelu skutki.

O takim stanowisku Zarząd Przedsiębiorstwa Uzdrawiskowego „Ustroń” S.A. został poinformowany 10 marca 2010 r.

Rada Pracowników oraz Związki Zawodowe

* * *

O SOWACH

Polski Klub Ekologiczny zaprasza na prelekcję Ryszarda Mędrzaka pt. „Sowy Polski”, która odbędzie się 18 marca o godz. 17 w Nadleśnictwie.

* * *

WIOSENNY WIECZÓR POEZJI I MUZYKI

Muzeum Ustrońskie zaprasza w czwartek 18 marca o godz. 17.00 na wieczór poezji i muzyki pt. „Miłość niejedno ma imię”. Opracowanie i prezentacja poezji Marian Żyromski.

* * *

NAJPIĘKNIEJSZA PISANKA

Muzeum Ustrońskie zaprasza dzieci i dorosłych do wzięcia udziału w konkursie na najpiękniejszą pisanek wielkanocną, które należy składać w siedzibie Muzeum do 22 marca. Wyróżnione pisanek zostaną zaprezentowane w świątecznej „Gazecie Ustrońskiej” oraz nagrodzone książkami i słodyczkami.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Eleonora Szczepaniuk	lat 83	ul. Drozdów 15
Wiktoria Żak	lat 86	ul. Świerkowa 30
Sabina Śliwka	lat 78	ul. Konopnickiej 38/10
Helena Lisztwan	lat 86	ul. Cieszyńska 47
Danuta Kubień	lat 62	ul. Spokojna 4

Składamy serdeczne podziękowania księżom, przyjaciółom i znajomym, którzy wzięli udział oraz pomogli w zorganizowaniu uroczystości pogrzebowej naszej mamusi,

śp. Heleny Lisztwan

Żegnaliśmy naszą kochaną mamę wiedząc, że słowa Pana Jezusa:

„Kto wierzy we Mnie, choćby i umarł, żyć będzie”, są prawdą.

Syn i córki z rodzinami

KRONIKA POLICYJNA

8.03.2010

O godz. 10.40 personel sklepu Savia zatrzymał mieszkańca Ustronia, który dokonał kradzieży artykułów spożywczych wartości 16 zł.

8.03.2010

O godz. 18.15 personel sklepu Carrefour zatrzymał mieszkańca Ustronia, który próbował ukraść 1 butelkę wódki.

STRAŻ MIEJSKA

8.02.2010 r.

Po zgłoszeniu mieszkańców interweniowano na ul. 3 Maja, gdzie na chodniku leżał nietrzeźwy mężczyzna. Po przybyciu na miejsce strażnicy zbudzili śpiącego, a że mieszkał niedaleko, przemieścił się w stronę swego miejsca zamieszkania.

9.02.2010 r.

Mieszkańcy informują o zwałonym drzewie tarasującym bulwar nad Wisłą. Okazuje się, że drzewo rosło na prywatnej posesji, więc po interwencji strażników właściciel posesji usunął je z przejścia.

9.02.2010 r.

Strażnicy ustalili sprawcę zanieczyszczenia skrzyżowania ulic Katowickiej i Chałupniczej. Winny szybko posprzątał skrzyżowanie.

10.02.2010 r.

Mieszkanka informuje straż o złym traktowaniu psa na jednej z posesji na Jelenicy. Po przybyciu na miejsce zarzuty się nie potwierdzają, a okazuje się, że pies niedawno przeszedł operację. Jako że mieszkanka nadal upierała się, że pies jest źle traktowany, następnego dnia przybył na miejsce powiatowy lekarz weterynarii i wydał decyzję, że pies może nadal pozostawać u swych właścicieli.

11.02.2010 r.

Zgłoszenie o walęśających się dwóch psach rasy malamut na Jelenicy. Psy te znane są strażnikom, więc udano się do właścicieli. Nikogo nie zastano. Po trzech godzinach psy przekazano do schroniska dla zwierząt.

13.03.2010

O godz. 18.05 na ul. Wczasowej zatrzymano mieszkańca Skoczowa, który samochodem BMW wjechał do przydrożnego rowu. Kierujący był stanie nietrzeźwym 0,68mg/l.

14.03.2010

O godz. 0.20 na ul. Daszyńskiego kierujący samochodem vw golf III uderzył w prawidłowo zaparkowanego fiata cinquecento i oddalił się z miejsca kolizji.

niska dla zwierząt. Jeszcze tego samego dnia na komendę straży zgłosiła się właścicielka. Ukarała ją mandatem 200 zł. Ponadto musiała zapłacić w schronisku za interwencję, po czym mogła zabrać swe psy.

14.02.2010 r.

Interweniowano na ul. Katowickiej, gdzie leżała padnięta sarna. Zwierzę przekazano do utylizacji.

(ws)

LIVE MUSIC CLUB
Angel's
20.30
co piątek muzyka na żywo

19.03 - Blues Menu
Debiut w Angel's. Istniejący od ponad 10 lat zespół bluesowy zachwyci nas swoją muzyką.
Blues wprost ze Śląska.

20.03 - Sobotnie Duety
Janek Zachar & Zbigniew Baldys
„Męskie granie”

26.03 - Black Stars
7 osobowy zespół grający przeboje Steviego Wondera, Raya Charlesa i Arethy Franklin.
Czarna muzyka w Angel's!

Ustroń, ul. Daszyńskiego 48
rezerwacje: tel. 088 364 42 88
www.angelclub.pl

Zapraszamy do
SERWISU KOMPUTEROWEGO ORAZ GSM
na ul. 3 Maja 48 (naprzeciw restauracji Kubuś).
www.komp.sos.pl tel. 514 79 69 09

wczasy, bilety, wycieczki, żeglarstwo

LATO 2010 już w sprzedaży
atrakcyjne ceny - duże rabaty
Wczasy na raty - LUKAS BANK
Ustroń, ul. Rynek 3, tel.: 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień
biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 0502 715 339

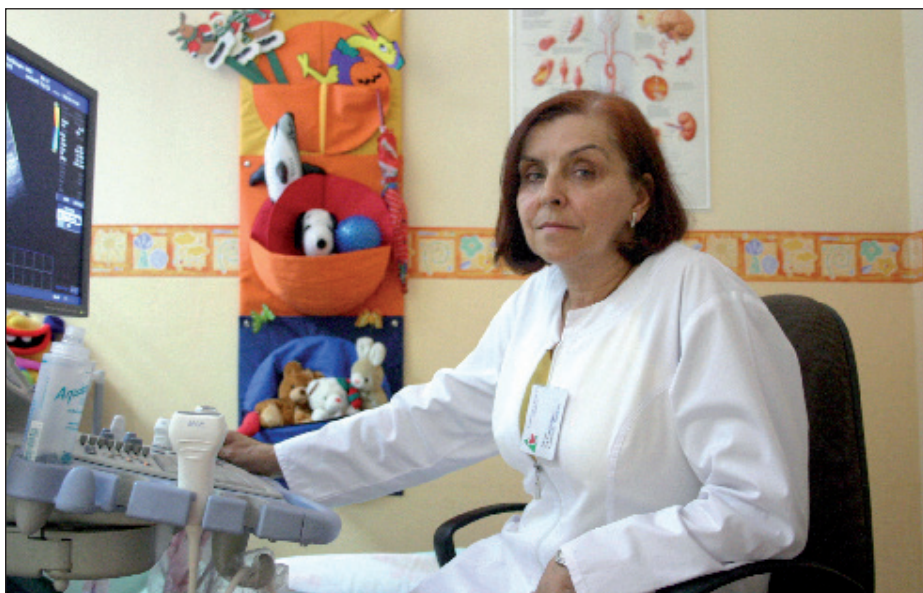
W dniu 13 marca 2010 roku zmarła w wieku 83 lat
nasza ukochana żona, matka, babcia, prababcia i siostra

ELEONORA SZCZEPANIUK

sybiraczka - 6 lat katorgi w łagrze Kwitok (Irkuck)
zamieszkała w Ustroniu, ul. Drozdów 15.

**Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w Ustroniu,
19 marca 2010 o godz. 11.30
z Kaplicy do Kościoła Katolickiego
na cmentarz parafialny.**

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku rodzina.



S. Szudyga ma do dyspozycji nowoczesny echokardiograf, zakupiony ze środków ŚCR i europejskich. Urządzenie dokładnie pokazuje budowę serca. Fot. M. Niemiec

PORADNIA OD SERCA

Pierwsza i jedyna w powiecie cieszyńskim dziecięca przychodnia kardiologiczna przyjmuje małych pacjentów w Ustroniu. Dzieci bada lekarz medycyny Sylwia Szudyga. Jeśli nie mają poważnych problemów zdrowotnych pozostają pod kontrolą i zgłaszają się na wizyty w terminach dobranych indywidualnie. Jeśli problem jest poważny trafiają do renomowanych klinik w Zabrzu lub Katowicach Ligocie.

Jeszcze do końca 2007 roku S. Szudyga, lekarz pediatra i kardiolog dziecięcy, przyjmowała w Szpitalu Śląskim w Cieszynie. Przeniesienie się z praktyką na Zawodzie, mogłoby traktować jako banicję, jednak tak nie jest. Warunki pracy, jakie stworzono jej w Śląskim Centrum Rehabilitacji, dawnych Reptach, pozwalają należycie zająć się dziećmi z problemami kardiologicznymi.

- Początki pediatrycznej diagnostyki kardiologicznej miały miejsce w Cieszynie, gdzie początkowo w ramach zatrudnienia w oddziale pediatrycznym, a następnie w poradni kardiologicznej zajmowałam się dziećmi z problemami kardiologicznymi. Po reorganizacji pojawiły się problemy lokalowe utrudniające funkcjonowanie poradni. Również dostępność do badań diagnostycznych była mocno ograniczona. W tym trudnym dla mnie momencie pojawiła się propozycja pracy od dyrektora ŚCR Zbigniewa Eysymontta – wspomina S. Szudyga. – Dopiero w Ustroniu udało się zorganizować poradnię z prawdziwego zdarzenia – poradnię marzeń lekarza i małych pacjentów.

Trudno sobie wyobrazić lepsze miejsce na siedzibę takiej poradni niż Śląskie Centrum Rehabilitacji w Ustroniu. Przecież jest to Szpital z Sercem w nazwie, z sercem w logo i w zakresie usług świadczonych dla pacjentów. Oddziały rehabilitacji kardiologicznej znane są daleko poza granicami miasta. Dzięki przyjęciu pod swoje skrzydła dziecięcej poradni kardiologicznej Centrum nie tylko rehabilituje, ale też zapobiega ciężkim schorzeniom poprzez wykrywanie symptomów chorób u najmłodszych.

Swoją misję może realizować także S. Szudyga. Za jej sprawą w naszym mie-

ście mamy nie tylko poradnię kardiologiczną dla dzieci, ale także poradnię chorób metabolicznych.

- Już niemal od dwudziestu lat interesuję się profilaktyką miażdżycy i diagnostyką wczesnych jej postaci u dzieci – mówi S. Szudyga. – Poradnia chorób metabolicznych powstała po to, żeby otoczyć opieką dzieci, które są obciążone czynnikami ryzyka rozwoju miażdżycy. Dzieci z nadciśnieniem, otyłością, z zaburzeniami gospodarki tłuszczowej oraz takie, które nie mają wymienionych chorób, ale ich rodzice w młodym wieku przeżyli zawał, udar mózgowy lub mają podwyższony istotnie poziom cholesterolu.

Dzięki opiece w tej poradni zdrowie zagrożonych dzieci jest pod kontrolą. Uświadamia się im również, że z powodu uwarunkowań genetycznych, muszą bardziej dbać o siebie. Tym bardziej nie powinny palić, dopuszczać do nadwagi, zaniedbywać nadciśnienia. Między innymi po to, żeby mieć zdrowe serce.

Pytamy, czy długo trzeba czekać na wizytę w poradni kardiologicznej.

- To zależy od przypadku i wieku dziecka. Staramy się w miarę możliwości i przeprosów Funduszu każdego pacjenta traktować indywidualnie – odpowiada S. Szudyga. – A kolejki są wszędzie. Z mojego rozżnienia wynika, że u mnie nie takie znowu wielkie.

Nie jest więc tak, że dziecko, które ma poważny problem czeka kilka miesięcy na przyjęcie przez lekarza. Opracowano system, według którego noworodki rejestrowane po raz pierwszy, muszą być przyjęte w ciągu dziesięciu dni od dnia rejestracji. Badań tych najmniejszych dzieci nie moż-

na odwlekać, bo nigdy nie wiadomo, co mogą wykazać. Małe niemowlęta też są przyjmowane w skróconym terminie. Może też zadzwonić pediatra, jeśli jest zaniepokojony stanem pacjenta, i wtedy również ustala się wizytę w krótszym terminie.

- Za bardziej pilne uznajemy też pierwsze badania dzieci, bo musimy sprawdzić, czy nie mamy do czynienia z poważnym schorzeniem. Staramy się tak gospodarować czasem, żeby mieć miejsce na nagłe przypadki – wyjaśnia S. Szudyga.

Do poradni kardiologicznej dzieci nie trafiają „z ulicy”, a ze skierowaniem. Po rutynowym osłuchaniu dziecka, pediatra może poinformować o jakichś szmerach, które trzeba skontrolować. Nie należy lekceważyć tego zalecenia, choć nie trzeba od razu się martwić.

- Większość szmerów jest rzeczywiście niewinna – mówi kardiolog dziecięcy. – Są to szmery rozwojowe, czynnościowe, jak je najczęściej określamy. Jednak trzeba to sprawdzić, bo sam rodzic może nie zauważyć towarzyszących nieprawidłowości. Dziecko jest kwitnące, a tu zaskakuje nas wada wymagająca leczenia operacyjnego. Nawet ostatnio mieliśmy takie dzieci, które zostały skierowane do kliniki.

Co powinno zaniepokoić rodziców, skłonić ich do pójścia do pediatry, poproszenia o skierowanie?

- Przede wszystkim sinienie, bo w najmłodszym wieku tak się manifestują sinicze wady serca, a te niekoniecznie objawiają się szmerami – tłumaczy S. Szudyga. – Trzeba też zwracać uwagę na nadmierną potliwość, szybkie męczenie się dziecka, duszność i słaby przyrost wagi ciała. U starszych dzieci najczęstszymi przyczynami zgłaszania się do poradni są ból w klatce piersiowej, omdlenia, gorsza tolerancja wysiłku, nierówne bicie serca.

- Wyzwaniem dla kardiologów XXI wieku jest wczesne wykrywanie chorób układu krążenia, a zatem i wad wrodzonych serca już od okresu noworodkowego. I tylko wczesne postawienie rozpoznania umożliwia rozpoczęcie leczenia w optymalnym dla każdego chorego czasie, aby zminimalizować skutki choroby. Wiek operowanych obecnie dzieci stale obniża się, bo istnieją dowody na to, że szybka interwencja pozwala sercu na podjęcie prawidłowych funkcji.

- Wada wykryta w dorosłym wieku, mimo że nie była bardzo poważna, skoro pacjent żyje z nią wiele lat, zdążyła na pewno wyrządzić szkody. Operacja przyniesie pacjentowi korzyść, jednak serce, które długi czas pracowało w sposób nieprawidłowy, nie wróci do pełnej sprawności. Zmiany są tylko częściowo odwracalne.

Poradnia czynna jest od poniedziałku do czwartku, dwa dni do 18, dwa dni do 15. Zjeżdżają się do niej pacjenci z całego powiatu i nie tylko.

- Mieszkańcy Cieszyna pewnie woleliby mieć poradnię w Cieszynie, skoczowiaczy w Skoczowie... Jednak nie da się dobrze wyposażać wielu poradni, bo sprzęt w nich wykorzystywany jest bardzo drogi. Najbardziej kosztowny, ale niezbędny, jest oczywiście echokardiograf.

Monika Niemiec



PLAN WYCIECZEK

Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Nierodzimiu zebrały się 6 marca na corocznym Święcie Kobiet, tym razem w restauracji „Zajazd” w Ustroniu Nierodzimiu. Przy obiedzie, kawie i deserze spotkały się zarówno stare jak i nowe członkinie Koła, w imprezie uczestniczyło około 30 pań. Spotkanie miało charakter nie tylko towarzyski ale również sprawozdawczo-wyborczy. Podsumowano rok ubiegły, skarbnik Koła przedstawiła stan finansów. W tym roku mija kadencja Zarządu KGW wobec czego przewodni-

cząca zaproponowała przeprowadzenie wyborów lecz padł wniosek, aby Zarząd pozostał w niezmienionym składzie. Propozycję przyjęto jednomyślnie. Omówiony został harmonogram pracy oraz plan wycieczek na rok bieżący. Wycieczki te cieszą się dużym powodzeniem wśród członków i sympatyków KGW. Panie wspominały wspólnie spędzone chwile i wymieniały się wrażeniami. Na spotkanie został zaproszony Tadeusz Michalak, przygrywał na akordeonie a panie chętnie śpiewały znane regionalne pieśni.

ZIMA Z MOŻNA INACZEJ

Od 15 do 19 lutego dwadzieścia dzieci z Ośrodka Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można inaczej” uczestniczyły w wypoczynku zimowym na Ranchu „Błatnia” w Brennej zorganizowanym przez Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można inaczej” w Ustroniu. Wyjazd ten możliwy był dzięki środkom finansowym pozyskanym przez naszą organizację podczas II koncertu charytatywnego z cyklu „Ofiaruj dzieciom słońce”, na którym wystąpił znany artysta Czesław Śpiewa.

Podopieczni brali udział w licznych atrakcjach przygotowanych przez wychowawców tj.: jażdździe konnej, wieczorze przy ognisku, karaokę, zajęciach plastycznych, konkursach i zabawach na śniegu.

Najbardziej jednak cieszyły dzieci „har-

ce i swawole na świeżym powietrzu” oraz jazda na sankach na pobliskiej górze.

Atmosfera na wyjeździe była cudowna, zadowolenie i szczery uśmiech na twarzach dzieci, to zasługa wszystkich tych, którzy zechcieli uczestniczyć w koncercie Czesława. Wszystkim tym osobom dziękujemy w imieniu własnym i dzieci. Ludzi o dobrym sercu prosimy, aby zechcieli wesprzeć nasze inicjatywy i przekazali nam 1% swojego podatku. Pozyskane środki zostaną przeznaczone na dofinansowanie kolonii letniej dla podopiecznych naszego Ośrodka w bieżącym roku.

Jeżeli zdecydują się państwo przekazać nam 1% należy w odpowiednią rubrykę w rocznym zestawieniu podatkowym wpisać numer KRS 0000110528 naszego Stowarzyszenia.



Zdaniem Burmistrza

O tegorocznym Tour de Pologne w Ustroniu mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

W sobotę 13 marca w Pruszkowie odbyła się oficjalna prezentacja tegorocznego Tour de Pologne – największego i najbardziej prestiżowego wyścigu kolarskiego w Polsce, który znajduje się wśród najważniejszych wyścigów kolarskich na świecie razem z takimi wyścigami jak Tour de France, Giro Italia czy hiszpańska Vuelta. Kolarstwo to sport widowiskowy, ciekawy, ale także często wiązany z niedozwolonym dopingiem i dlatego tak skrupulatnie zawodnicy w ostatnich latach są badani pod kątem niedozwolonego wspomagania.

Podczas gali w Pruszkowie jako jedno z miast etapowych prezentowano Ustron. Zakończenie etapu w Ustroniu będzie miało miejsce w czwartek 5 sierpnia, a meta będzie na Równicy. Start odbędzie się w Jastrzębiu Zdroju i w założeniach będzie to etap górski charakteryzujący się dużą liczbą podjazdów i zjazdów. Trasa będzie wiodła z Jastrzębia do Ustronia i następnie do Wisły gdzie kolarze pokonają kilka razy pętlę po górach, następnie powrócą do Ustronia i po przejeździe przez miasto i Zawodzie finiszować będą na Równicy. Dzień wcześniej peleton Tour de Pologne przejedzie przez Ustron do mety w Cieszynie.

Tour de Pologne obok wymiaru sportowego ma bardzo duży potencjał promocyjny. Wiele miast ubiega się o start lub metę tego wyścigu. Ustron ze względu na ciekawy podjazd na Równicę został wytypowany do tegorocznego wyścigu, a będzie to doskonała okazja do pokazania naszego miasta. Organizatorzy zapewniają szeroką promocję, przede wszystkim poprzez bezpośrednie transmisje telewizyjne. Ostatnie dwie godziny poszczególnych etapów transmitowane są na żywo w telewizji publicznej. To dobra reklama. Obok tego odbywa się szereg akcji promocyjnych, takich jak gala w Pruszkowie, skąd relację nadał pierwszy program TVP w ostatnią niedzielę. Do tego dodać trzeba obecność w innych mediach.

Ustron dość często gościł kolarzy szosowych. W zamierzonych czasach był tu Wyścig Pokoju, ostatnio Wyścig Solidarności, dwukrotnie odbyły się szosowe mistrzostwa Polski, a kilkanaście lat temu w Ustroniu była meta jednego z etapów Tour de Pologne.

Wyścig będzie się wiązał z pewnymi uciążliwościami, ale mam nadzieję, że wszystko uda się tak zorganizować, by te uciążliwości były jak najmniejsze, a na pewno dla wielu mieszkańców i turystów będzie to duża atrakcja. Możemy też spodziewać się dużej liczby kibiców kolarstwa, gdyż tradycyjnie etapy górskie cieszą się powodzeniem.

Notował: (ws)

LIST DO REDAKCJI

MOSTEK „NIE STELA”

Właściwie to chodzi o kładkę, ale celowo używam określenia „mostek” - dlaczego - o tym później. Mostek, od kiedy pamiętam był zawsze. Można byloby powiedzieć, że chodzili wtedy już nasi dziadkowie i pradiadkowie. Mostek dotąd wiernie służył wielu mieszkańcom osiedla domków jednorodzinnych na Gojach i w okolicy. Do przejścia prowadzi dróżka, która zapewnia mi komfort przebywania przez krótką chwilę nad małym strumykiem, cicho szemrzającym, z dala od zgiełku ulicznego, wiosną pełnym kwitnących kaczalców. Mieszkając koło skrzyżowania ze światłami, ciągle słysząc startujące samochody i ryczące motocykle, tutaj znajduję spokój i ciszę. Ścieżką tą wędrowałem sobie do kiosku z gazetami, znajdującym się na placu targowym, jak również przy tej okazji robiłem tam zakupy. Celowo zmieniłem kiosk z ul. Cieszyńskiej na wspomniany, aby dłużej przebywać na łonie przyrody. Zakupy również z tego powodu czynię w centrum, chociaż mam pod nosem Tesco. Wszystko dla zdrowia.

Jesienią coś niedobrego zaczęło dziać się wokół tytułowego bohatera. Najpierw pojawił się segment z siatki ogrodzeniowej przymocowany do garażu i sąsiadującego z nim ogrodzenia z informacją, że tu przejścia nie ma. Ładniej i taniej swoją funkcję spełniłby żywopłot, niestety wymagałby zadania sobie więcej trudu i wysiłku. Kiedy zapytałem, o co chodzi, dowiedziałem się, że jest to dla naszego dobra! Okazało się, że właściciel owego garażu o mało, co nie potrafił przechodzić (intruza, który skracał sobie wtedy drogę). Z jaką szybkością wyjeżdża się z małego, wąskiego garażu? Nie uwierzyłem. Bzdura. Jak się okazało później, był to tylko pretekst.

I stało się. Początkiem marca wybrałem się jak zwykle po gazetę i jak zawsze maszerowałem ulubioną ścieżką. Nagle - nie wierząc własnym oczom, patrzę - mostek zniknął, nie ma go. Krew się we mnie zagotowała. I tu popełniłem przestępstwo, przeskoczyłem strumyk (nawet dla emeryta to nic wielkiego, a co dopiero dla potencjalnego przestępcy). W akcie złości i desperacji znalazłem się na terenie zakazanym dla nas. Po śladach na śniegu zauważyłem, że wycyznu tego dokonało już wielu przede mną, korzystających do tej pory z tego przejścia. Trochę mnie to uspokoiło. Potem bardzo nisko pokloniłem się autorom dzieła likwidacji kładki nie tylko z powodu wielkiego szacunku dla nich za trud, jaki sobie zadali, aby uniemożliwić wtedy przejście, ale również dlatego, że z drugiej strony garażu „nielegalne” przejście zamieniała mi szkaradna żerdź oraz jakieś tasiemki. Na szczęście nie było tam drutu kolczastego. Nisko pochylony po pokonaniu kolejnej przeszkody, spoglądając spod oka w lewo i prawo, czy nie jestem śledzony przez Wielkiego Brata, szybko przemknąłem przez teren osiedla, uzmysławiając sobie, że żerdź pełniąc rolę szlabanu jest na pewno zaczynem budowanej właśnie palisady mającej w przyszłości odgradzić fosę z wodą od osiedla. Ostatnio okazało się, że segment z siatki jest omijany. Przechodzący wtedy korzystali z możliwości obejścia przeszkody po podmurówce sąsiedniego plotu. Dlatego zablokowano szczelinę szeroką dechą. Osiedle, nowe, czyste i zadbane zawsze sprawiało na mnie wrażenie bardzo zimnego, smutnego, wypełnionego betonem, bez jakichkolwiek objawów życia i gdyby nie parkujące tam samochody można by pomyśleć, że nikt tu nie mieszka.

Nie rozumiem, co było powodem likwidacji, niedawno wyremontowanego mosteczka? Cemu go remontowano, a potem „wycięto”? Może mieszkańcy boją się inwazji od strony północnej naszego miasteczka, boją się złodziei.... A co z ul. M. Konopnickiej, jak się od niej odseparować? Przecież z tamtej strony jest jeszcze większa możliwość wdarcia się na teren osiedla. Będzie to zadanie naprawdę dla bardzo tęgich głów.

Dwie wiarygodne osoby w rozmowie powiedziały mi, że inicjatorami tego dzieła byli ludzie nie stela. Jest to dla mnie wielki kłopot, bo nie chciałbym pod żadnym pozorem urazić wszystkich, którzy czują się nie stela. Sam nie wiem, czy ja już jestem „choć kapkę stela” jak zastanawiał się autor felietonu „Stela” A. G w GU. Urodziłem się w Cieszyźnie. Na Ziemi Cieszyńskiej z przerwą mieszkam już 65 lat, a w Ustroniu prawie 45, to ciągle mam wątpliwości. Chciałbym wyrazić nadzieję, że nie mam nic przeciwko lu-

dziom nie stela. Miasto potrzebuje świeżej „krwi”, ludzi, którzy z zewnątrz widzą czasem lepiej nasze problemy i wady, pomagają w dalszym rozwoju naszego pięknego i malowniczego Ustronia.

Przez wiele lat z racji pełnionej funkcji miałem okazję rozmawiać z wieloma gośćmi z zagranicy, którzy nie indagowani, ale z własnej woli z pełnym uznaniem i entuzjazmem wyrażali się o mieszkańcach naszego miasteczka, podkreślając gościnność, serdeczność i życzliwość. Są to cechy już rzadko w ich krajach spotykane. Na pewno mówiąc to nie znali legendy według której Pan Bóg tworząc Świat, przy Ziemi Cieszyńskiej nic nie powiedział tylko się uśmiechnął. Było mi zawsze miło wysłuchiwać tych peanów pochwalnych. Likwidacja przejścia na pewno nie świadczy dobrze o gościnności i życzliwości ludzi, którzy dokonali tego dzieła.

Na swoją inwestycję Spółdzielnia otrzymała parcelę od miasta i teraz odwdzięcza się miastu, zabraniając przechodzenia przez swoje osiedle.

W sumie cieszę się, bo nagle uświadomiłem sobie, że teraz będę dreptał trochę dłuższą trasą po moje ulubione czasopisma i nie pomoże mi tu żadne lenistwo.

Dlaczego mostek, a nie kładka? Bo most kojarzy się z łączeniem brzegów, ludzi, tolerancją, łączeniem tradycji itp., a nie oddzielaniem się, separowaniem od innych. Rozumiem, każdy chce mieć spokój i ciszę, ale czy my skromni przechodnie tak bardzo ją zakłócaliśmy? W tej części osiedla nie ma piaskownicy, ani placu zabaw - potencjalnych źródeł „zakłóceń”.

Mosteczek jest rzeczywiście „nie stela”, bo go już nie ma i nieważne, jacy ludzie go likwidowali, stela, czy nie stela. Palenie mostów nawet w przenośni źle się nam kojarzy. **Bogusław Binek P.S.**

Z wielkiej życzliwości dla likwidatorów, uprzejmie informuję, że jest jeszcze jeden mostek i to do tego nad tym samym strumykiem. Jego usunięcie znakomicie zabezpieczy osiedle przed nieproszonymi gośćmi. Chodzi mianowicie o kładkę łączącą ścieżkę biegnącą koło klasztoru od ul. Cieszyńskiej do osiedla. Tam już nie będzie trzeba budować palisady ze względu na ukształtowanie terenu.

Może ktoś posiada zdjęcie tytułowego bohatera? Przydałoby się zdeponować kopię w naszym muzeum, jako smutny relikt przeszłości, który tak bardzo zasłużył się wielu pokoleniom ludzi stela i nie stela.

ZANUSSI W KINIE ZDRÓJ

W niedzielę 21 marca w Kinie Zdrój odbędzie się spotkanie z Krzysztofem Zanussim, utytułowanym, znanym w całej Europie reżyserem i scenarzystą, urodzonym w 1939 roku.

Od 1980 szefował Studiu Filmowemu „Tor”, w latach 1971–1983 był wiceprezesem Stowarzyszenia Filmowców Polskich, a od 1987 członkiem Komitetu Kinematografii. Od 2002 jest wiceprzewodniczącym Rady Fundacji Centrum Twórczości Narodowej, a także wykładowcą Wydziału Radia i Telewizji im. Krzysztofa Kiesłowskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Collegium Civitas w Warszawie oraz Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Jego najbardziej znane filmy to: „Barwy ochronne”, „Spirala”, „Imperatyw”, „Rok spokojnego słońca”, „Życie za życie. Maksymilian Kolbe”, „Cwał”, „Brat naszego Boga”, „Życie to śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową”. W Ustroniu będzie promować swoje najnowsze dzieło pt.: „Rewizyta”. Spotkanie potrwa od 16.30 do 17.30, a następnie reżyser zaprosi swoich rozmówców na film. Bilety można już kupować w kasie kina przed i w czasie seansów. Organizatorami spotkania są: Kino „Zdrój”, MDK „Prażakówka”, Sanatorium „Równica”.

Krzysztofa Zanussiego gościliśmy już w Ustroniu w 1999 roku. Wtedy przyjechał na zaproszenie organizatorów festiwalu „Gaude Fest”. Promował swój film pt.: „Brat naszego Boga”, zrealizowany na podstawie dramatu Karola Wojtyły. **(mn)**

BIURO RACHUNKOWE

Ustron ul. Rynek 3 1p.

czynne: Pon, Wt, Śr, Pt w godz. 15.30 do 18.00.

Tel. 33 854 20 38, 606 331 893.

LIST DO REDAKCJI

Znalazłem w jednej z palcówek handlowych /w galerii/ informator „Turysta w Ustroni” Nr 1/2010 w nakładzie 5.000 sztuk, w którym to jest dużo błędów (nie tylko ortograficznych ale i informatycznych). Na przykład:

1. Straż Miejska ma siedzibę przy ulicy Konopnickiej 40. Od dłuższego już czasu zmieniła 2 razy siedzibę z ul. Andrzeja Brody na os. Manhattan.

2. W mapce, miasta Ustronia można się dowiedzieć, że mamy aż 12 amfiteatrów, jeden przystanek PKS oraz że mamy Urząd Miasta.

3. W Ustroni jest tylko Bank Spółdzielczy oraz PKO – ale wiocha! Zapomniano o ING Banku Śląskim, Geting Banku i innych.

4. Ponadto z informatora można się dowiedzieć o galerii Dariusza Orszulika w Skoczowie(?) oraz o firmie Aneks z Chorzowa(?), która to specjalizuje się w wydawaniu ulotek, wizytówek, bajerów i reklam.

Natomiast na stronie „Co jest grane w Ustroni...” koncerty na Śląsku, w Ustroni „równierz” – jak można takie błędy popępniać. Na ostatniej stronie w reklamie „Luna” – obok centrum „obówniczego”. Nakład 5.000 egz. Z takimi błędami to jest skandal. To jest poniżenie naszego miasta, co sobie pomyślą turyści, wczasowicze, którzy przybywają do Ustronia.

Kto taki informator wydał? Czy tekst przeszedł sprawdzenie oraz korektę? Za czyją zgodą rozeszło się po ustronńskich placówkach, hotelach, domach wczasowych, restauracjach, kioskach, sklepach takich 5.000 egz. z nr 1/2010 i chyba wyjdą następne w kolejnych miesiącach, być może z jeszcze większymi błędami!

Co na to władze Ustronia? Jak tak można reklamować ustronńskie uzdrowisko znane w całej Polsce i Europie!!!

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji

WALNE ZEBRANIA OSP

20 marca (sobota) o godzinie 16 w remizie OSP Ustroń Lipowiec, ul. Lipowska 116 oraz 27 marca (sobota) o godzinie 16 w remizie OSP Ustroń Nierodzim, ul. Szeroka 5 odbędą się walne zebrania sprawozdawcze.

Jasmina perfumeria

Galena Venus i Gossyphage w 336588157. czynna codziennie od 9-18

oferujemy TWOJE ulubione marki do makijazu

FUFA, ARTDECO, REVLON, ISADORA, GOSH, MAX FACTOR

połowy naszyment zapachów
zalegających
CALVIN KLEIN, DAVIDOFF,
JOOP, CERUTI, JIL SANDER,
MARC JACOBS i wiele innych

PROMOCJE
PRZY ZAKUPIE KONTURÓWKI
DO UST ARTDECO, POMADKI
W TEJ SAMEJ TONACJI
OTRZYMUJESZ W PREZENCIE

POKAZ MAKIJAŻU GOSH - 20 marca 18:00 - 19:00 - zapraszamy do sklepu

W dawnym USTRONIU

Fotografia rodzinna Lipowczanów – lata 30. Po prawej stoi Ludwik; pierwszy rząd od lewej: Maria z domu Malec, Paweł (senior), Gertruda z domu Klik (żona Wiktora); drugi rząd od lewej: Emil, dwie panny Klik (siostry Gertrudy), Halina (żona Emila); trzeci rząd od lewej: Wiktor, Adolf, Paweł (junior).

Fotografię opisała **Danuta Krzywoń**.





Czwarte miejsce wśród dzieci sześciolletnich: „Chata góralska” Wiktorii Chync z Przedszkola nr 6 w Nierodzimiu.

TO WARTO ZOBACZYĆ

Stowarzyszenie Na Rzecz Dzieci i Rodzin „Ponad Granicami” zorganizowało II Ogólnopolski Konkurs Plastyczny, w tym roku pod tytułem „To miejsce warto zobaczyć w mojej miejscowości”. Celem konkursu było: poznanie przez dziecko najbliższego otoczenia, uświadomienie na piękno rodzinnej miejscowości, rozbudzenie przynależności i więzi emocjonalnej z miejscem zamieszkania.

Konkurs przeznaczony był dla dzieci z całej Polski w wieku przedszkolnym oraz szkolnym. Mogły one przysyłać prace w dowolnej technice i formie – zarówno indywidualne, jak i zbiorowe.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło 2 marca. Sześciuosobowa komisja wybrała zwycięzców i wyróżnionych spośród 185 prac indywidualnych i 13 zbiorowych, nadesłanych z 38 placówek z całej Polski, w tym miasta partnerskiego Ustronia Morskiego. Laureaci zostali ocenieni w następujących kategoriach wiekowych: dzieci 4-letnie, 5-letnie, 6-letnie oraz dzieci 7-9-letnie, ponadto oceniono także prace zbiorowe. Przewidziano również nagrodę specjalną dla placówki, z której prace charakteryzowały się najbogatszą kolorystyką, estetyką oraz zróżnicowanym podejściem do tematu.

Laureaci, a jest ich aż 20, otrzymują dyplomy i nagrody, natomiast opiekunowie podziękowania za przygotowanie dzieci do konkursu. Cieszymy się, że kolejne nasze działania, jakim był ów konkurs, cieszyło się tak wielkim powodzeniem i mamy nadzieję, że przyszłe edycje będą obdarzone równie wielkim zainteresowaniem.

o. Michał Szalkowski OP

Komunie, Konfirmacje
imprezy okolicznościowe
KAMERALNIE
„Gościnny Dom”
Ustron, ul. 3 Maja
606 557 128

**TY TEŻ MOŻESZ
POMÓC
PRZEKAZUJĄC
1% PODATKU!**

Wystarczy wpisać w formularzu podatkowym PIT nazwę stowarzyszenia Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu i numer KRS 000009847, a otrzymasz dzieciom i młodzieży z Ośrodka Rehabilitacyjno-Wychowawczego w Ustroniu!

Nasze działania są możliwe dzięki ludzkiej życzliwości!

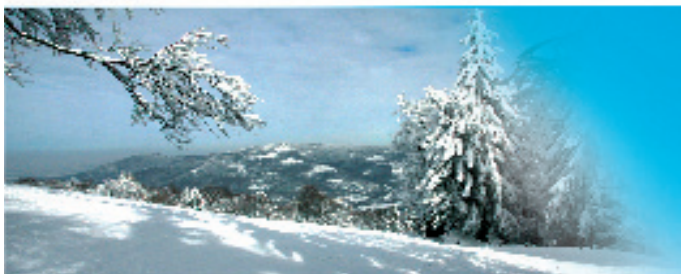
 **eurobank**

**kredyt w 15 minut
żeby nie przedłużać**

**Zapraszamy do placówki eurobanku:
Skoczów, ul. Fabryczna 9.**

zadzwoń
19 000 www.eurobank.pl
koszt jak za połączenie lokalne włącznie stawki operatora





Świat kawy i herbaty według **MOKATE**

MOKATE TO GO !

Marzec 2010 roku zapisze się kolejnym ważnym dokonaniem w historii firmy Mokate. Za takie należy uznać powołanie nowego business unitu, zarządzającego kanałem sprzedaży pozadomowej (OOH; Out Of Home).

- To wejście na nowy rynek i zarazem spore wyzwanie dla Mokate – mówi Adam Mokrysz, członek zarządu Mokate Sp. z o.o. w Żorach i inicjator przedsięwzięcia. - Od kilku lat umacniamy się na europejskim rynku półproduktów. Mamy doświadczenie w tym zakresie i dysponujemy bazą produkcyjną o światowym standardzie. To dobrze rokuje naszym planom.

W ofercie sprzedaży pozadomowej znajdują się produkty vendingowe i gastronomiczne – wszystkie sygnowane „MOKATE TO GO!”. Wśród nich – najbardziej popularne: cappuccino, kawa rozpuszczalna, czekolada, zabielaacz, herbata. Odpowiedni katalog ofertowy już funkcjonuje, a członkostwo firmy w PSV (Polskie Stowarzyszenie Vendingu) umożliwia jego skuteczne rozpropagowanie.



Adam Mokrysz, członek zarządu Mokate.



33 FIATY I 100 SKUTERÓW

Finał Wielkiej Kumulacji nastąpił w niedzielę, 28 lutego. Wtedy to do Mokate w Żorach zjechali z całego kraju laureaci po odbiór 33 Fiatów „500” i 100 skuterów Piaggio. Tłoczno było w firmie od rana do wieczora – nagrodzeni miłośnicy Mokate Cappuccino, często w towarzystwie rodzin, odbierali kluczyki z rąk Sylwii Mokrysz (członka zarządu Mokate) oraz kierownictwa firmy. Mieli przy tym okazję wysłuchać krótkiej informacji o Mokate, jej historii i najnowszych osiągnięciach, przekazanej przez dr. Jerzego Chrystowskiego.

Wszyscy goście byli pod wrażeniem rozmachu tej wielkiej kampanii marketingowej, chwalili także sprawną organizację spotkania. Dało się zauważyć spore zainteresowanie gości nowościami Mokate, które były przedmiotem degustacji. Najwięcej pochwał zebrało Latte Cha, serwowane przez hostessy w orientalnych strojach. Przedstawiciele prasy odnotowali, że kampania była największa w historii firmy i przyniosła ponad pół miliona sms-ów ze strony uczestników konkursu. Podkreślano także fakt, iż firma jako wieloletni lider cappuccino na polskim rynku nie ustaje w staraniach na rzecz utrwalenia pozycji tego eleganckiego i relaksującego napoju w koszyku zakupów konsumentów.

PRZEPISY MOKATE

Krem Mokate Cafe

Składniki:

1/2 l mleka
łyżka mąki ziemniaczanej
2 łyżki masła
3 łyżki naparu z kawy Mokate Cafe
12 dag cukru
4 żółtka
pół szklanki wody
1/2 laski cynamonu
szczypta wanilii

Sposób przygotowania:

Mąkę wymieszać z masłem.

Powstałą masę dodać do gotującego się mleka z dodatkiem wanilii. Oddzielnie utrzeć żółtka z cukrem i dolać gorące mleko, cynamon oraz kawę. Całość podgrzewać aż krem zrobi się zawiesisty. Rozłożyć krem do pucharków i schłodzić.

Przepis pochodzi z przewodnika „Kawa z sukcesem”, wydanego przez firmę Pascal i Mokate.

HISTORIA MOKATE

Rok 2007

Coraz więcej zagranicą w Mokate. Eksport sięgnął około 40% ogólnej sprzedaży, cała sprzedaż zamknęła się kwotą około 100 mln Euro. Największą dynamikę wykazują nadal półprodukty; zabielaacze i spieniacze, oprócz odbiorców krajowych, trafiają do 60 krajów świata. Zatrudnienie wzrasta do 1200 osób, największą firmą produkcyjną pozostaje Mokate sp. z o.o.

w Żorach (cała grupa obejmuje w dalszym ciągu osiem podmiotów). Ekspansję zagraniczną wspiera nowa formuła współpracy; w Chorwacji ruszyła produkcja pod marką Mokate (na naszej licencji), m.in. cappuccino. Partnerem jest firma Alba, w nowym obiekcie pod Zagrzebiem. Przyczółek w Chorwacji pozwolił wejść Mokate do pozostałych krajów na Bałkanach i pośrednio do nowych odbiorców w krajach arabskich.

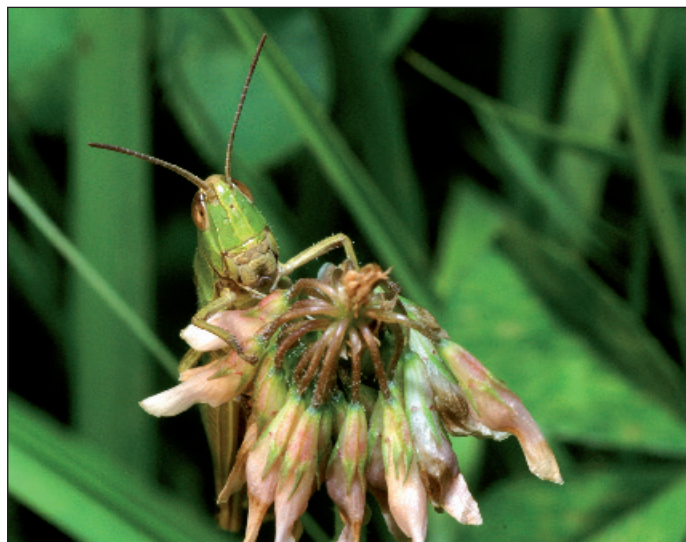
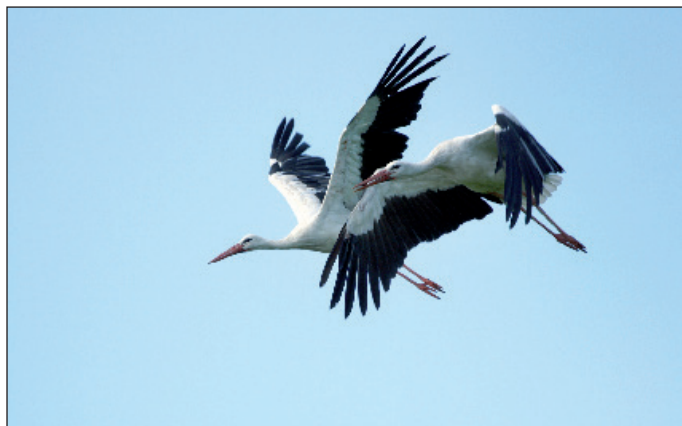
GALERIA USTROŃSKIEJ



Fotografie prezentuje Zbigniew Eysymontt, który mówi o sobie:

Urodziłem się w 1954 roku w Gliwicach. Jestem kardiologiem, absolwentem Śląskiej Akademii Medycznej. Od 20 lat kieruję Śląskim Centrum Rehabilitacji w Ustroniu (dawne „Repty”). Mieszkam w Dziegiełowie. Mam żonę i córkę. Fotografuję (z przerwami) od lat szkolnych, startując od własnoręcznej obróbki zdjęć w domowej ciemni. Obecnie fotografowanie jest moją wielką

pasją, receptą na oderwanie od codziennych zmagañ, na przykład z niedostatkami naszego systemu opieki zdrowotnej. Uwielbiam podróże, poznawanie nowych miejsc i ludzi, ale datę zameldowania w cudownym Dziegiełowie uważam za swoją drugą datę urodzenia. Dlatego tak często obok krajobrazów np. Toskanii, na moich zdjęciach pojawiają się krajobrazy, łąki i lasy okolic Dziegiełowa, a także (jeśli się powiodą bezkrwawe łowy) ich mieszkańcy - sarny, ptaki i świerszcze... Wciąż szukam swojej „artystycznej” ścieżki, czegoś, co będzie bardziej osobiste, stanie się czymś więcej niż odwzorowaniem rzeczywistości. Więcej moich zdjęć można znaleźć w galeriach internetowych np. Flickr lub Fotorecenzja pod adresem <http://www.flickr.com/photos/kecage54/> lub <http://kecage.galeria.recenzja.pl/>







Zmagania kobiety z mężczyzną w wykonaniu Hanny Śleszyńskiej.

Fot. M. Niemiec

ROZEŚMIANE USTA

Pierwsze spektakle Ustrońskich Spotkań Teatralnych odbyły się w 1999 roku w salach Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, obecnie Muzeum Ustrońskiego. W tych trudnych warunkach publiczność oczaro-

W ramach Ustrońskich Spotkań Teatralnych wystąpili m.in.: Olga Bończyk, Piotr Cyrwus, Anna Dymna, Jan Englert, Andrzej Grabowski, Mikołaj Grabowski, Emilian Kamiński, Krzysztof Kolberger, Dariusz Kordek, Emilia Krakowska, Edward Lubaszenko, Olgierd Łukaszewicz, Piotr Machalica, Marian Opania, Jan Peszek, Leonard Pietraszak, Wojciech Pszoniak, Anna Seniuk, Tomasz Stockinger, Joanna Szczepkowska, Jerzy Trela, Marzena Trybała, Zbigniew Zapasiewicz, Magdalena Zawadzka, Wiktor Zborowski, Jerzy Zelnik, Cezary Żak, Edward Żentara, Joanna Żółkowska.



Amatorzy Mamrota skazani na pracę społeczną w szkole.

Fot. M. Niemiec



Lekcja dykcji z Arturem Barciem.

Fot. M. Niemiec

wali m.in. Jerzy Zelnik i Olgierd Łukaszewicz. Drugą edycję UST zorganizowano już w „Prażakówce”.

Trwała modernizacja domu kultury, ale surowe warunki nie przeszkadzały znakomitym aktorom. Z czasem zaczęli chwalić profesjonalną scenę i zaplecze. Poziom spektakli od samego początku był wysoki, bo gościliśmy artystów z najwyższej półki, znanych z filmów i telewizji. I teraz miłośnikom teatru z całego powiatu marzec jednoznacznie kojarzy się ze sceną w naszej „Prażakówce”.

W tym roku w ramach XII Spotkań obejrzelśmy trzy sztuki komediowe. Te trzy wydarzenia teatralne miały wiele wspólnych punktów. Grająca jako pierwsza Hanna Śleszyńska występowała w drugiej edycji „Tańca z Gwiazdami”, odpadła w trzecim odcinku. Ten popularny program nadawany przez telewizję TVN obecnie prowadzi jej były mąż Piotr Gąsowski. Obecnie, w XI edycji „Tańca z gwiazdami” bierze udział Artur Barciś, którego spektakl zamykał USTA 2010. W ostatnią niedzielę, dzięki głosom te-

lewidzów, zajął czwarte miejsce. Artur Barciś wciela się w rolę Czerepacha w najpopularniejszym serialu polskim „Ranczo”. Tam na planie spotkał się z Piotrem Pręgowskim, Sylwestrem Maciejewskim, Bogdanem Kalusem i Ewą Kuryłło. Tych aktorów mieliśmy okazję okłaskiwać w piątkowy wieczór, a zagrali oni amatorów Mamrota – Pietrka, Solejuka i Hadziuka. Ewa Kuryłło pozostała przy swojej roli dyrektorki szkoły w Wilkowyjach. Jak mówili aktorzy nowe odcinki sagi prowincjonalnej obejrzymy wiosną 2011 roku.

We wszystkich trzech spektaklach brała udział publiczność. Hanna Śleszyńska zadawała pytania o sprawy intymne panów. Piotr Pręgowski „Pietrek” porwał w ramiona jedną z pań, wspominając Mariolkę, swą pierwszą, wielką miłość. Jego koledzy z ławeczki przed sklepem spożywczym kazali bratać się z Europą Wschodnią, Zachodnią i Północną, a Artur Barciś robił sprawdzian z dykcji. Widzo-

wie odpowiadali na pytania, śpiewali z aktorami i świetnie sprawdzili się jako partynery artystów.

Wszyscy aktorzy spotykali się ze swoimi wielbicielami. Po spektaklu na krótko uciekali do garderoby, a potem już w prywatnych strojach z osobistym, a nie scenicznym uśmiechem prowadzili rozmowy, rozdawali autografy, fotografowali się z widzami. I oczywiście podpisywali usta – symbol UST, towarzyszący imprezie od samego początku.

Aktorom, których gościliśmy w tym roku, nie obce są ustronskie lokale. Hanna Śleszyńska miłe wspominała „Sielankę” (szczegóły w wywiadzie na str. 2) i tam wybrała się po przedstawieniu. Bogdan Kalus „Hadziuk” umówił się ze znajomymi w kawiarni Chopin, której właścicielem jest jego kolega, prowadzący lokale o tej samej nazwie na Śląsku. Uciekł zaraz po spotkaniu z widzami. Szybko wymknął się też „Pietrek”, ponieważ przyjechał z psem i musiał go wyprowadzić na spacer. W jego imieniu wypowiadała się Ewa Kuryłło, żona Piotra Pręgowskiego. Rozmowa z nią i serialowym Solejukiem, a także z Arturem Barciśm ukazuje się w jednym z następnych numerów GU. Mimo iż otwierająca spektakle, dyrektor MDK Barbara Nawrotek-Żmijewska przypominała o wyłączeniu komórek i nie robieniu zdjęć z lampą błyskową, podczas przedstawień raz zadzwonił telefon, raz błysnął flesz. Raz też zapiszczał mikrofon, ale to nic wobec doskonałej obsługi technicznej przez wszystkie trzy wieczory, za co odpowiadali pracownicy „Prażaków”. Warto odnotować, że razem z ustronską publicznością „Smak Mamrota” obejrzała Teresa Lipowska, Mostowiakowa z „M jak miłość”, wprowadzając jeszcze jeden akcent serialowy w tegorocznych, bardzo udanych, bardzo roześmianych USTACH.

Monika Niemiec

11 marca – „Kobieta pierwotna”. Fenomenalna kreacja Hanny Śleszyńskiej, która w przeżabny sposób opowiada o tym, jakie są i jak sobie radzą we współczesnym świecie kobiety. Aktorka otwarcie opowiada o swoich miłosnych przygodach. Nie ma dla niej tematów zakazanych. Sto twarzy Hani Śleszyńskiej – tak w skrócie można opisać tę sztukę. Autor: Sigita Parulskis. Reżyser: Arkadiusz Jakubik.

12 marca – „Smak Mamrota”. Występują: Piotr Pręgowski, Sylwester Maciejewski, Bogdan Kalus oraz Ewa Kuryłło czyli Pietrek, Solejuk, Hadziuk i dyrektorka szkoły w Wilkowyjach. Prawdziwa gratka dla miłośników „Rancza”. W programie nieznane, atrakcyjne rozmowy i rozmyślanie trójki ławczkowych bohaterów. Reżyseria: Wojciech Adamczyk. Muzyka: Krzesimir Dębski.

15 marca – Artur Barciś Show to program aktorsko-wokalny przygotowany przez samego wielkiego artystę. Ciekawe monologi i mądre piosenki, rozmowy z widzami. Interesujące spotkanie z aktorem wszechstronnym, lubianym i podziwianym.



Jednogłośnie absolutorium.

Fot. W. Suchta

WSPÓŁPRACUJĄ

13 marca w remizie na ul. Strażackiej odbyło się walne zebranie sprawozdawcze jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Ustroń Centrum. Prezes jednostki Bogusław Uchroński witał gości: radną Marię Jaworską, skarbnika miasta Marię Komadowską, naczelniczkę Wydziału Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego Alicję Żyłę, prezesa strażaków w Lesznej Dolnej po czeskiej stronie granicy Kazimierza Lipkę, przewodniczącego Rady Miasta Stanisława Malinę, starostę i wiceprezesa Zarządu Powiatowego OSP Czesława Gluzę, burmistrza i prezesa Zarządu Miejskiego OSP Ireneusza Szarca, komendanta miejskiego OSP Mirosława Melcera, prezesa honorowego Tadeusza Bujoka, byłego prezesa jednostki Władysława Michalika. Następnie prowadzenie zebrania powierzono Franciszkowi Żyle. W swym sprawozdaniu prezes B. Uchroński podsumował miniony rok. Strażacy z Centrum dokończyli montaż drzwi garażowych, założyli bramę wjazdową i wejściową na placu przed strażnicą, założyli system grzewczy do rynien. Gościli druhow z Ustroni Morskich, z którymi zwiedzili muzeum pożarnictwa w Trzyńcu i centrum ratownictwa w Ostrawie. Druhowie z Centrum złożyli rewizytę w Ustroniu Morskim uczestniczyli tam w międzynarodowych zawodach pożarniczych. Na zaproszenie K. Lipki obserwowali nocne zawody pożarnicze. Uczestniczo w imprezach miejskich.

Zenon Tarasz przedstawił sprawozdanie naczelnika jednostki. Uczestniczo w 59 akcjach, w tym gaszono 9 pożarów. Zabezpieczono liczne imprezy w tym konkurs skoków narciarskich w Malince. Zbigniew Duster przedstawił sprawozdanie finansowe. Dochody jednostki w minionym roku wyniosły 42.800 zł, wydatki 37.390 zł. W imieniu Komisji Rewizyjnej Dariusz Galeja złożył wniosek o udzielenie absolutorium zarządowi. Zebrani jednogłośnie przychylni się do wniosku.

Przyjęto też plan działania na bieżący rok przedstawiony przez Zbigniewa Szczotkę. Jednostka ma się powiększyć o 5 członków czynnych, 10 młodzieżowej drużyny pożarniczej. Dokończone zostanie zadanie i ogrodzenie. Planowane są pokazy strażackie. Z. Duster odczytał plan finansowy na 2010 r. Dochody wyniosą 45.660 zł, wydatki 49.300 zł.

Burmistrz I. Szarzec w swym wystąpieniu stwierdził, że jednostki OSP spełniają szczególną rolę na terenie miasta. Dodatkowo OSP Centrum wzorowo współpracuje z innymi organizacjami, przede wszystkim z Kołem Gospodyń Wiejskich. Ważne jest, że jednostka żyje, działa, a druhowie mają ambitne plany.

S. Malina dziękował za współpracę. Jednostki OSP w Ustroniu rywalizują jedynie na zawodach, poza tym panuje duch współpracy. S. Malina życzył strażakom jak najmniej wyjazdów na akcje ratownicze. O zabezpieczeniu trasy Tour de Pologne mówił komendant M. Melcer. Do tego potrzebnych będzie wielu ludzi i prawdopodobnie trzeba będzie poprosić o pomoc OSP z Górek i Brennej. M. Jaworska dziękowała za współpracę w imieniu KGW, a współpraca ta trwa już 7 lat bez zgrzytów. Swą jednostkę w Lesznej przedstawił K. Lipka. Jest tam 48 członków i 15 adeptów poniżej 18 lat. K. Lipka stwierdził, że nie widzi na zebraniu młodzieży, a o narybek trzeba dbać. W. Michalik wspominał czasy swego prezesowania. Najgorzej było w stanie wojennym, gdy to OSP Centrum odebrano samochód. Wówczas zrezygnował, ale po kilku latach ponownie został prezesem. Niestety ponownie zrezygnował ze względu na brak pomocy administracji i niechętny stosunek do jednostki komendanta miejskiego. Dziś strażnica łśni w porównaniu z tamtym okresem.

Na zakończenie prezes B. Uchroński dziękował tym, którzy sponsorują jednostkę, a są to: Urząd Miasta, Zakład Przetwórstwa Mięsnego H. Kania, „Marmur - Granit” J.P. Pilch, „Kosta” K. Owczarek, K. Staniecsek, „Archem” J. Sikora, M. Lang, L. Sikora, „Inzbud” I. Sztuka, M. Wojs, „Auto-Gum” J. Kubala, „Procomp” J. Ferdyn, Hurtownia i Sklep Elektryczny „POL-DOM”, Oryginalna Kuchnia Włoska „U WŁOCHA”, „Części samochodowe” W. Brudny, „Brukarstwo”, kwiaciarnia „Konwalia” P. W. Szuba, elektromechanika pojazdowa M. Grzesiok, karczma „Rzym” B. Matuszek, Bar Ustroński P. Teresa Śliwka, Kolej Linowa „Czantorja”, „Legwan - A” Henryk Cieślarski, Nadleśnictwo Ustroń, Hurtownia Warzyw i Owoców BESKID-FRUT Z. Szczotka, Beskid Taxi, radca prawny S. Uchroński, instalacje elektryczne S. Rzyman, K. Bielecki, J. Lazar, M. Czapnik.

Wojślaw Suchta

ustrońskie galerie, muzea, placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły

Rynek 4, tel. 854-23-40.

Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:

poniedziałek: 8.00-15.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 8.00-18.00, czwartek: nieczynne

piątek: 8.00-18.00

sobota - tylko wypożyczalnia dla dorosłych: 8.00-12.00.

CZYTELNIĄ OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 12.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00.

BIBLIOTEKA SZKOLNO-ŚRODOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE

poniedziałek: 8.00 - 15.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; czwartek: nieczynne, piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

www.muzeumustronskie.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i kuznictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym

— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum

— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko

— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 15, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 15 w soboty, niedziele 9.30 - 13.

„ZBIORY MARIII SKALICKIEJ” ODDZIAŁ MUZEUM USTROŃSKIEGO

ul. 3 Maja 68, tel. 033 858-78-44,

e-mail: ustron@skalickamuzeum.pl, www.skalickamuzeum.pl

ekspozycja stała:

- ze zbiorów Marii Skalickiej: drzeworyty sztorcowe Pawła Stellera, cenny zbiór książek tzw. „Cieszy-niana”, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe oraz ekslibrisy;

- ponadto: Ustron w starej fotografii, porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny, wystawny żeński strój cieszyński, filigran cieszyński Kazimierza Wawrzyka;

- oraz - „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)”. (AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, Wrzesień 1939, martyrologia mieszkańców Ustronia) - wystawa ustronskich kombatanów.

Galeria „Pod Jodłą” w Muzeum Marii Skalickiej

„Ikony i impresje arabskie” - prace Stefana Stellera, akwarele malowane na papierze w konwencji tradycyjnej albo witrażowej.

„Ludzie pióra w medalierstwie” - kolekcja Janusza Niemczynowicza.

KLUB PROPOZYCJI: - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi

ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczkanie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488. Galeria czynna: od pn do pt 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa @ poczta.onet.pl

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, e-mail: fundacja@misja.org.pl, www.misja.org.pl

Biuro czynne: od poniedziałku do piątku 8.00-16.00

Instytut Poradnictwa Chrześcijańskiego (szkolenia, poradnictwo indywidualne, konferencje, warsztaty, seminaria), czasopismo „Nasze Inspiracje”, Szkoła Niedzielną, Multimedia, Misja „Polska-Izrael”, edukacyjne imprezy dla dzieci i młodzieży „POKOŁENIE 24”, Wydawnictwo „Koinonia”.

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIĄ KATOLICKA

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty: 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;

- niedziele: 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalo-instrumentalne, taniec nowoczesny, rękodzieła artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka, mażoretki, taniec break dance - zajęcia odbywają się po południu.

AEROBIK - poniedziałek i czwartek - 18.00 - 19.00 oraz 19.00 - 20.00; środa i piątek - 19.00 - 20.00.

JOGA - środa i piątek - 17.50 - 18.50.

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka”

Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach: fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary, fletu, keyboardu, saksofonu, klarnetu oraz śpiew rozrywkowy i przedszkole muzyczne.

EWANGELICKIE STOWARZYSZENIE „MARIA MARTA”

ul. Polańska 87a, adres kontaktowy: pl. Ks. Kotschego 4, tel. 854 11 29

Spotkania w trzecią sobotę miesiąca o godzinie 10.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŻWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek i niedziela od 17.30 MITYNG Al-Anon. - wtorek od 15.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 16.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień - wtorek 9.00 - 10.00;

- czwartek 16.00 - 17.00; Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca;

Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30

Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI W PRAŻAKÓWKIE

Zw. Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17 Stow. Kombatanów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2.

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2.

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Kolo nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2.

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00.

Estrada Ludowa Czatonia i Mała Czatonia - wtorek 17.30-20.00.

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE „MOŻNA INACZEJ” W USTRONI

- Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, ul. Rynek 4, od poniedziałku do piątku 10.00-18.00

- dyżur biura Stowarzyszenia: wtorek i czwartek 8.00-10.00

- Centrum Wolontariatu: środa 15.00- 18.00

- Psychoterapeuta: piątek 13.00-17.00

Oddziały Ośrodka: SP1 - środa 13.00-14.30; SP2 - poniedziałek 12-14; SP3 - czwartek 12.30-14.30;

SP5 - czwartek 13-15; SP6 środa 11.30-13.30; G1 - wtorek 13.20-14.50; G2 - środa 13-14.30

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W HERMANICACH

• poniedziałek (16 - 18) - zajęcia plastyczne, kółko szydełkowania

• wtorek (16 - 18) - zajęcia plastyczne oraz zajęcia komputerowe

• środa (16 - 18) - zajęcia sportowe

W czwartą środę miesiąca w godzinach 19 - 20 konsultacje z psychologiem.

• czwartek (16 - 18) - kółko haftu

• piątek (16 - 18) - kółko teatralne

• sobota (9 - 12) - gry i zabawy, wycieczki

Od poniedziałku do piątku istnieje możliwość odrobienia lekcji oraz otrzymania pomocy w nauce.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00 - sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00 - sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Brody 16, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986.

URZĄD MIASTA USTRON

Sekretariat: tel. 857-93-00



Zakwitły bazie, po czym przykrył je śnieg.

Fot. W. Suchta

Roztomyły Jydrysie!

Isto żeś se to porzondnie wziół do suminyo, co żech Ci napisala, cobyś zaś móg do „Ustroński” pisać, bo żech oto przeczytała Twoji pisani. Po prowadzie nie bardzo wiem, o co sie to rozchodziło i ale może nóm to lepiej wylónaczysz. Cosikej to było o tym, jako my sie tu mieli na Słónsku Cieszyńskim za cysorza Franca Jozefa, jyny do końca nie było to, że już tak powiym, wyłoślóno. Ja, ja – pamiyntóm, jak nieboszczka stareczka dycki spóminala, że nie było to jako za Austrije. A jak kiery był kapke bulaty, to starka prawila, że za Austrije takimi mamlasami gruszki ciapali.

Tóż isto za tej Austrije nie było najgorzj. Jyny jakby sie rozcho-dziło o to Twoi, Jyndysie pisani, to jyny pónikiere słowa były tam po naszymu, a cało reszta je po czysto polsku – jako sie to prawi, jynzykym literackim. Nó, prawda, żeś już straszecznie downo po naszymu nie piśół, to żeś może nikiere słowa pozapóminoł. Tóż byś se musioł porzondzić z jakim starszym lujcym abo ciotkóm, to by Ci zarozki ty nasze słowa pospóminali. Ale nic o tela – grunt, żeś zaś zaczął pisać. Tóż napisz do „Ustroński” jakigo „Jyndrysa”, ale tak, coby my sie uśmioli. Dyć zaniedługo bydzie apryla, to do tego czasu jakisi błozna wymyślisz.

Ja, nikiedy nie trzeja ani apryla, bo sie dzieje tela rozma-itych wiecy, co nie wiadomo, czy sie z nich śmioć czy płakać, a w każdym razie worce to opisać. Jo Ci powiym, że tak po prowadzie żech je sto roków za łopicami z rozmaitymi nowinami. Nigdzi sie nie smykóm, przeważnie siedzym w chałupie, tóż mało co wiem – chyba, że kierysi ku mie przidzie i mi połopowiało, co kaj je nowego. Ale Ty gónisz po Ustróniu, nikiedy idziesz z kamratami na piwo, tóż dycki sie o czysikej dowiysz i bydziesz mioł o czym pisać.

Nó, zaniedługo bydzie wiosna, aji tako w kalyndorzu, tóż zaś

jakoś bydzie. Kocury sie zaczynajóm koczować i mralczec kole chałupy, aż sie nikiedy idzie wylynkać. Jo miała na Manhatanie koczke, tóż jak prziszeł marzec, to ona straszecznie mralczala i kulala sie po ziemi. Jo dycki wtynczas prawila, że moja koczka mo wielkóm staroś. Staro sie, że je za mało kocurów na świecie i chciałaby coś zrobić, coby ich było wiyncyj, ale nimo jako, bo jo przeca ku ni żodnego kocura bych do chałupy nie przikłudziła. Dyć bych se narobiła użyry.

Nó, bydym pumału kończyć. A że oto bydzie Jozefa, toś jeszcze powinszujym wszystkim Jozefkóm na to jejich miano. Winszujym im zdrowiczka, wiesiołości, niech sie im darzi we wszystkim i coby im dycki słóneczko świeciło. Aji wtynczas, jak deszcz padze. A byjcie szykowni. Bo jo znóm takigo Jozefka, kiery je straszecznie dociyrny. Jako to prawióm, jak sie go dwiyrzami wyciepie, to ón łoknym wlezie. Při tym je straszecznie zadudrany, dycki mu sie cosikej nie podobo. Tóż nie byjcie tacy.

Pamiyntocie też chyba jeszcze, abo żeście sie uczyli we szkole – był taki jedyn Jozef z fusym. On sie za młodu uczył za ksiyndza, ale isto mu ta nauka nie szła, tóż przistoł ku czyrwionym i straszecznie wysoko u nich wysztajgowoł, aji na najwyższy stolek sie wyszkroboł. Był tak wychwalowany, że sie zdało, co ludzie bydóm musieli do niego rzykać. Dziepro po jego śmierci sie pokazało, kiela ón rozmaitej krziwdy i rozmaitego dziadownstwa narobił i kiela ludzi kozoł ukatrupić.

Nó, my Polocy też mieli za starej Polski jednego Jozefa z fusym, ale ón był w porzondku chłop. Kupe dobrego dło Polski zrobił i po dzisio mu pómniki stawiajóm. Po prowadzie za czyrwionych ón nie był za dobrze widziany, ale teraz to sie zmiyniło. Myślym, że po Jozefie słóneczko zacznie coraz lepiej przigrzywać, a za jakisi czas zacznie sie pumału na polu zielić. Tóż byjmy dobrej myśli, jakosi sie wiosny doczékomy.

Hanka

DOSTOJNOŚĆ JEST JEJ STYLEM

6 marca 2010 roku w Hotelu Gołębiowski, w Wiśle miała miejsce Konferencja Kobiet „Dostojność jest jej stylem”, która została zorganizowana przez Chrześcijańską Fundację Życie i Misja (ChFŻiM) z Ustronia. Inspiracją do tegorocznej Konferencji stały się słowa z 71 Psalmu, werset 21: „Rozmnożysz dostojność naszą i znowu nas pocieszysz”. W tym roku do Hotelu Gołębiowski przyjechało ponad 900 pań z Polski, Czech, Austrii. Z roku na rok obserwujemy coraz większe zainteresowanie konferencjami kobiet. Lista uczestniczek tegorocznej Konferencji została zamknięta na dwa tygodnie przed tym wydarzeniem, ze względu na brak miejsc.

Wykładowcami Konferencji były: Małgorzata Rycharska, Anna Cieślarska, Estera Wieja i Alina Wieja. Tematy wykładów to: „Od ziarenka piasku do perły”, „Nowy dzień - nowe możliwości”, „Doświadczanie Bożej obecności”, „Przepełniona pasją życia”, „Dostojność jest jej stylem”. Celem Konferencji było wskazanie uczestniczkom na Pana Jezusa, dzięki któremu możemy być

świadomymi swojej wartości i godności kobietami, których styl życia cechuje dostojność. Możemy doświadczać Bożej obecności na co dzień i z uśmiechem na twarzy patrzeć w przyszłość.

Podobnie jak i w roku ubiegłym każda z pań otrzymała upominek z okazji Dnia Kobiet, zasponsorowany przez: Mauxion, Lirene, Skawa, Remar, MOKATE, Nasze Inspiracje oraz Wydawnictwo Koinonia. Tym paniom, które nie miały możliwości wziąć udziału (na przykład z powodu braku miejsc), polecamy wykłady na nośnikach DVD, CD i MP3, które już ukazały się nakładem Wydawnictwa Koinonia, ChFŻiM (www.koinonia.org.pl). Zapraszamy również do obejrzenia zdjęć z tego wydarzenia w galerii na stronie ChFŻiM (www.misja.org.pl).

Organizatorki konferencji

KOMIS - SUKNIE ŚLUBNE

wieczorowe, komunijne

USTRÓŃ, ul. Dworcowa 6 tel. (33) 8544989

POZIOMO: 1) skupia ratowników wodnych, 4) gruby kij, 6) odgłos spadających kropel, 8) japońskie procenty, 9) przywódca religijny, 10) grzyb jadalny, 11) deszczułka na dachu, 12) nędzarz, 13) wyznacza kierunek, 14) porcja dla pieca, 15) przeciwieństwo wyżyny, 16) popularna pustynia, 17) na termometrze, 18) duża papuga, 19) nakrycie na tapczan, 20) paczka papieru.

PIONOWO: 1) obieżyświat, 2) kuzynka agrestu, 3) kamizelka ratunkowa, 4) rwie i plombuje, 5) w złotówce, 6) miotały kule, 7) cierpi za grzechy, 11) pełen zupy, 13) imię żeńskie, 17) podstawówka w skrócie.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 26 marca.

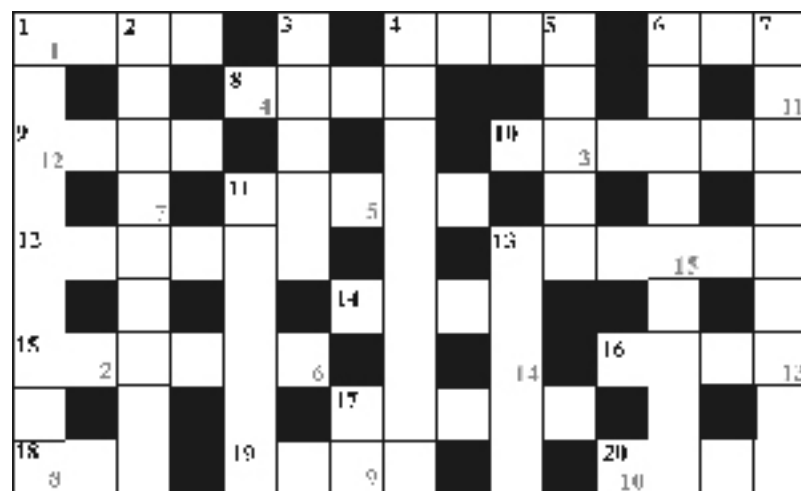
Rozwiązanie Krzyżówki z nr 9

KWIATY DLA KOBIEŃ

Nagrodę 30 zł oraz książkę „Uwierz że możesz” ustróńskiego Wydawnictwa Koinonia otrzymuje: **Anna Bonczek** z Ustronia, ul. Źródłana 83. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



Ogłoszenie

Burmistrz Miasta Ustronь ogłasza, że w dniu **20.05.2010 r.** odbędzie się pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej w Ustroniu przy ulicy Cieszyńskiej, składającej się z dwóch działek ozn. nr **403/14** pow. 0,7038 ha i **406/7** pow. 0,3575 ha, objętych odpowiadnio KW BB1C/00057321/8 oraz KW BB1C/ 00057547/3 Sądu Rejonowego w Cieszynie.

Oferty pisemne należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem:

„Przetarg nieograniczony – nieruchomość przy ul. Cieszyńskiej” w Biurze Podawczym Urzędu Miasta Ustronь pok. nr 4 w terminie do dnia **14 maja 2010 r.**

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **1.220.000,00 zł netto**.

Do ceny nieruchomości osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT 22%.

Nieruchomość wolna jest od wszelkich obciążeń.

Wadium w wysokości **122.000,00 zł** należy wpłacić w terminie do dnia **14 maja 2010** na konto Urzędu Miasta Ustronь, w ING Bank Śląski 0/Bielsko-Biała nr 15 1050 1070 1000 0001 0250 7308 – (za dzień wpłaty wadium przyjmuje się dzień wpływu należności na podany rachunek).

Część jawna przetargu i otwarcie ofert nastąpi w obecności oferentów w dniu **20 maja 2010 r. w pok. nr 1 Urzędu Miasta Ustronь o godz. 11.00.**

Szczegółowe ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej www.ustron.pl oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ustronь.

Bliższych informacji w tej sprawie można zasięgnąć w Urzędzie Miasta Ustronь, w Wydziale Architektury Inwestycji i Gospodarki Gruntami (II piętro pok. 35) lub pod numerem telefonu: (33) 854 9318

Burmistrz Miasta Ustronь
Ireneusz Szarzec

Na Jozefa

*Każdymu z nas dano jakosik na miano,
dyć sóm przeca w tej dziedzinie rozmaite mody,
tóż hań downi mianowali Jozef, Hanka, Jano
i żodyn se nie robił skwóła tego szkody.
Bo to przeca ni ma ważne jako cie nazwali,
byle byś był człekiym jak sie patrzy,
byle by cie bliźni dycki szanowali,
to bydziesz aspón na duszy bogatszy.
W starszym pokolyniu Jozef fórt prym wiedzie,
gazda Jozef miyszko przy Józku sómsiedzie.
Je to downe miano – z Bibli sie wywodzi
szkoda, że już nie mianujóm sie tak młodzi.
Tóż Jozefóm, dyć jich wszyckich niełza zliczyć,
bydymy w pióntek wszelijakich dobroci życzyć.
Moc zdrowiczka i rozmaitych radości,
cobyście gibcy jako kluki dożyli starości.
Jo też móm Jozefków w swoji rodzinie,
to mie winszowani przeca nie łominie.
Jozefym chłopą mojigo nazwali,
brat i szwagier też tak dostali na miano,
tóż bydymy jim wszycky winszowali,
a jo zacznym hónym w pióntek rano.
Sto roków solynizantóm zaśpiywóm,
dyć jich przeca dycki radzi mómy.*

Hela

Ogłoszenie

Burmistrz Miasta Ustronь ogłasza, że w dniu **20.05.2010 r.** odbędzie się II pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej ozn. nr **1338/4** o pow. 0,4913 ha, obj. KW BB1C/00021369/5 Sądu Rejonowego w Cieszynie, położonej w Ustroniu przy ul. Myśliwskiej.

Pierwszy przetarg na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości, zakończył się wynikiem negatywnym.

Oferty pisemne należy składać w zamkniętych kopertach z napisem:

„II Przetarg nieograniczony – nieruchomość przy ul. Myśliwskiej” w Biurze Podawczym Urzędu Miasta Ustronь pok. nr 4 w terminie do dnia **14 maja 2010 r.**

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **679.000,00 zł netto**.

Do ceny nieruchomości osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT 22%.

Nieruchomość wolna jest od wszelkich obciążeń.

Wadium w wysokości **67.900,00 zł** należy wpłacić w terminie do dnia **14 maja 2010** na konto Urzędu Miasta Ustronь, w ING Bank Śląski 0/Bielsko-Biała nr 15 1050 1070 1000 0001 0250 7308 – (za dzień wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania środków na rachunku bankowym Urzędu).

Część jawna przetargu i otwarcie ofert nastąpi w obecności oferentów w dniu **20 maja 2010 r. w pok. nr 1 Urzędu Miasta Ustronь o godz. 12.00.**

Szczegółowe ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej www.ustron.pl oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ustronь.

Bliższych informacji w tej sprawie można zasięgnąć w Urzędzie Miasta Ustronь, w Wydziale Architektury Inwestycji i Gospodarki Gruntami (II piętro pok. 35) lub pod numerem telefonu: (33) 854 9318

Burmistrz Miasta Ustronь
Ireneusz Szarzec

KIERMASZ WIELKANOCNY

Muzeum Ustrońskie zaprasza na kiermasz wielkanocny. Prezentujemy duży wybór ozdób świątecznych, pisanek, kurek i zajączków. Oferowane ozdoby wykonane przez ustronьskie artystki rękodzieła. Ponadto szeroki asortyment ozdób wiosennych, zawieszek, motyli. Dla każdego coś atrakcyjnego. Ceny przystępne. Serdecznie zapraszamy na zakupy od 22 marca.





Coraz lepsze technicznie.

Fot. W. Suchta

ZAWAŻYŁ PIERWSZY ETAP

Zakończyły rozgrywki siatkarki Międzyszkolnego Klubu Sportowego w Ustroniu. Nasze dziewczęta startowały w kategorii kadetek w mistrzostwach województwa śląskiego. Ostatni mecz grały w Ustroniu z GTSiK SiKReT Gliwice. Nie było najmniejszych problemów z wygraną. Nasze dziewczęta wygrywały kolejne sety do 14, 22 i 22. Jedynie w drugim secie, po dość wyraźnej wygranej w pierwszym, nasza drużyna nieco się rozprężyła i w środkowej partii seta przegrywała kilkoma punktami. Szybka reakcja trenera Zbigniewa Gruszczyka, drobne korekty w składzie i wzięty czas zapobiegły przegranej. Trzeci set bez historii. Niestety

nasze siatkarki grały w drugiej grupie walczącej o miejsca od 25 do 49. Zdecydował o tym jeden przegrany mecz jesienią.

- Trochę brakuje doświadczenia, ale myślę, że za rok dziewczyny dostaną się do silniejszej grupy – mówi kapitan drużyny Żaneta Hulbój. - W tym roku zabrakło jednego wygranego seta, więc byliśmy bardzo blisko. Szkoda, że w pierwszej części sezonu nie grałyśmy tak jak w drugiej. Niestety, raz się wygrywa, raz przegrywa. A trener jest bardzo cierpliwy. My gramy dla zabawy, ale to nie wpływa na jakość gry. W drużynie nie ma spieć, gra tylko sześć dziewczyn, ale na każdą przychodzi pora. Niektóre dziewczyny muszą jeszcze popracować, są młodsze, więc jeszcze pograją. Niestety tylko ja nie mogę już grać w kadetkach, ale gram w trzeciej lidze w Dębowcu.

O podsumowanie sezonu rozgrywek poprosiłem trenera Z. Gruszczyka, który powiedział:

- Pierwszy rok dziewczyny grały w kadetkach i od razu w czterech etapach. Troszkę niefortunnie wystartowaliśmy w pierwszym etapie. W grupie należało zająć pierwsze lub drugie miejsce, aby grać o miejsca od 1-25. Niestety nie udało się i po wyrównanych meczach zajęliśmy trzecie miejsce i pozostał niedosyt. Mimo, że rocznikowo dziewczyny są prawie wszystkie o rok młodsze, to na boisku nie było tego widać. Natomiast drugi, trzeci i czwarty etap dziewczyny przeszły jak burza. Na kilkanaście spotkań przegraly tylko jedno w Sosnowcu. Zajęliśmy drugie miejsce w grupie zespołów od miejsca 26 do 49. Absolutnie nie mogę narzekać na frekwencję na treningach. Dziewczyny są ambitne i to pokazały na boisku. Widoczny jest postęp w grze zespołowej i wyszkoleniu indywidualnym. Najlepiej grała kapitan zespołu Żaneta Hulbój, a także rozgrywająca Agnieszka Kossakowska, Marta Błahut i libero Marynia Ryrych. W przyszłym sezonie startować będziemy również w kategorii kadetek. Odchodzi tylko Żaneta kończąca wiek kadetki. W tym roku planujemy zorganizowanie w sierpniu obozu i wszystko jest na dobrej drodze. Chcemy pojechać, tak jak w latach ubiegłych, do Ustki, gdzie są bardzo dobre warunki do treningu. Dziewczyny chcą tam ponownie jechać. W nowym sezonie będziemy chcieli wystartować tak, by zagrać w grupie walczącej o najlepsze miejsca. Teraz następuje okres roztrenowania, mniejsze obciążenia, bawimy się w małe gry, dalej poprawiamy technikę indywidualną, poruszanie się po boisku, gibkość. Na to teraz mamy czas. Bezpośrednio przed obozem zwiększymy dawkę treningową. Z minionych rozgrywek jestem zadowolony, a na wyróżnienie zasługuje cała drużyna.

Wojśław Suchta



**PIERWSZE
AMATORSKIE
ZAWODY NARCIARSKIE
W ŚLALOMIE GIGANCIE
O PUCHAR „JERZEGO”**
odbędą się
20.03.2010 (sobota)
o godz. 11.00
na Czantorii.

Zapisy w dniu zawodów
od godziny 8.30 do 10.30.
Regulamin zawodów na stronie
www.jerzy.dziegielow.pl

Serdecznie zapraszamy!



Stoją od lewej: II trener Edyta Gaszek, Żaneta Hulbój, Dominika Pilch, Agnieszka Kossakowska, Jolanta Czyż, Agata Tesarczyk, Karolina Gąsior, Jolanta Strach, trener Zbigniew Gruszczyk, kłęczą od lewej: Dżesika Hojdysz, Marta Błahut, Klaudia Ficek, Maria Ryrych, Kinga Wawrzyczek.

Fot. W. Suchta



Jak tu w takich warunkach ocieplić wizerunek.

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Promocja okien PCV f.h. „Besta”
Ustroń, ul. Skoczowska 47e. Tel.
033 854-53-98.

Kupię radia, wzmacniacze, ko-
lummy, itp. Kolejki PIKO, HO, TT.
Klocki Lego. 607-912-559.

Kupię antyki, starocie, itp. 790-
467-020.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek
3a – szafy, garderoby, zabudowy
wnęk z drzwiami przesuwany
i nie tylko... Zamów bezpłatny
pomiar. Tel. 728-340-518, 33-
854-22-57. www.komandor-
ustron.pl

DJ - Konferansjer - poprowadzę
wesela, imprezy firmowe, kara-
oke, uroczystości rodzinne. Tel.
603-168-747.

Czyszczenie dywanów i tapicerki.
33 854-38-39, 602-704-384.

Węgiel Eko-groszek pakowany,
drewno podpałkowe, drewno
twarde, brykiet, transport. 0518-
201-189.

Czyszczenie wykładzin, dywa-
nów, foteli. 887-594-752.

Sprzątnę domy, pensjonaty,
pomieszczenia biurowe. 514-011-
677, 607-272-810.

Zatrudnię doradcę serwisowego
w warsztacie samochodowym.
Wysztalcenie minimum średnie.
Tel. 661-939-164.

OKNA, drzwi. AV Dworcowa 6.
USTRON. tel. (33) 854-49-89.

Instalacje sanitarne, C.O., WOD-
KAN, GAZ. Doradztwo i solidne
wykonawstwo, krótkie terminy. Tel.
33 851 14 52, 509 940 502.

Wynajmę lokal użytkowy 31m²
w Ustroniu. 603-555-233, 691-
391-128.

4 marca 2010r. (czwartek) zgubio-
no złotą pamiątkową bransoletkę,
uczciwego znalazcę proszę o
zwrot za nagrodą. Tel. 501-055-
654.

Tanio sprzedam betoniarkę. Tel.
33 854-73-13.

„Złota rączka” drodne napra-
wy domowe pomoc dla Ciebie
i Twojego zabieganego męża
505-168-217.

Przyjmę do pracy kucharzy, tren-
nerki, recepcjonistki, dietetyczki.
Obiekt wczasowy 602-158-761.

Zatrudnię w Ustroniu mechanika
samochodowego z doświadcze-
niem zawodowym (33) 857-
73-18.

WEŁNĘ KNAUF 100 mm, 170
mm, tanio sprzedam tel. 515-
137-508.

Wynajmę 2 pokoje, osobne wej-
ście. Kuchnia + łazienka w Ustro-
niu 518-201-215.

Pokój do wynajęcia (33) 854-71-
37, 665-875-678.

Lokal do wynajęcia Centrum
Ustronia ul. 3 maja 44 – były Salon
Zabaw dla dzieci Figle Migle – po-
wierzchnia około 150 m², wszyst-
kie media – tel. 607-27-28-31.

DYŻURY APTEK

17-18.03	„111”	ul. Skoczowska 111	tel. 854-24-89
19-20.03	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
21-22.03	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
23-24.03	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
25-27.03	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 18.03 godz. 17.00 „Miłość niejedno ma imię” - wiosenny wieczór poezji i muzyki w opracowaniu Mariana Żyromskiego - Muzeum Ustrońskie
- 22.03 godz. 12.00 klasy: III, IV szkół podstawowych;
godz. 13.00 klasy: V, VI szkół podstawowych;
godz. 14.00 gimnazja - MDK „Prażakówka”.
- 25.03 godz. 12.45 „Fryderyk Chopin – w 200. rocznicę urodzin – audycja muzyczna Filharmonii Śląskiej dla klas II gimnazjum - MDK „Prażakówka”.
- 26.03 godz. 13.00 Miejski Przegląd Amatorskich Zespołów Artystycznych i Solistów - MDK „Prażakówka”, zgłoszenia do 18.03.

KINO

- 19-25.03 godz. 17.20 KSIEŻNICZKA I ŻABA, animowana bajka Disneya, USA 2009.
- 19-25.03 godz. 19.00 CIACHO, komedia, Polska 2010.

USTRONSKA dziesięć lat temu

Ostatniego dnia lutego policjanci Śląskiego Wydziału Walki z Przestępczością Narkotykową przeprowadzili akcję przeciw zorganizowanemu gangowi, który na terenie Polski południowej zajmował się m.sin. dystrybucją narkotyków. (...) Co do miejsc przeprowadzenia akcji rzecznik prasowy śląskiego komendanta policji nie wypowiada się, choć w Ustroniu aż głośno, że zatrzymań dokonano w agencjach towarzystkich w sąsiednich gminach, a wśród aresztowanych są mieszkańcy naszego miasta.

* * *

Dwóch ustroniaków znalazło się we władzach Polskiego Stronnictwa Ludowego województwa śląskiego. Jan Kubień został członkiem Zarządu Wojewódzkiego PSL, a Alojzy Sikora Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej PSL.

* * *

Z rozmowy z Sylwią i Mieczysławem Żabińskimi, projektantami studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzennego miasta: „Czy będzie w Ustroniu centrum, czy dalej rozproszona zabudowa, czy w ogóle kompletny chaos?” „Centrum choć jest jednym z ważniejszych problemów (...) wymaga innego, szczegółowego opracowania. (...) Trzeba zapanować nad architekturą w centrum, nadać jej właściwy charakter; zwiększyć jej intensywność i formę zabudowy. Tu dochodzi jeszcze problem własności. W Ustroniu w centrum brak praktycznie własności komunalnej i trudno kumulować tam działania miejskie.

* * *

„Reformę wprowadziliśmy, jeśli można się tak wyrazić w sposób kategoriyczny, nie stosując półśrodków – stwierdza Danuta Koenig, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta. – Uznaliśmy na przykład, że czasowe przetrzymanie klas gimnazjalnych w szkołach podstawowych, co dopuszczały przepisy, jest tylko odkładaniem nieuniknionego i postanowiliśmy podjąć wysiłek wprowadzenia wszystkich innowacji w roku szkolnym 1999/2000.”

* * *

Wernisaż wystawy fotografii Grażyny Kubicy był także wydarzeniem towarzyskim. W Muzeum autorka spotkała się ze znajomymi sprzed lat, z ławy szkolnej w ogólniaku w Wiśle, dziś prominentnymi członkami naszej społeczności. Wszystkiemu dość sceptycznie przyglądały się dzieci pani Grażyny – Julia i Jasiak. „Moje dzieci tego bardzo nie lubią, bo jak mama zaczyna fotografować, to okazuje się, że wszystko trzeba trzy razy wolniej robić, a same dzieci są używane do celów kompozycyjnych” – tłumaczyła G. Kubica.

(mn)

FELIETON

Tak sobie myślę

Przed wyborami

Do tegorocznych wyborów prezydenckich i samorządowych pozostało jeszcze sześć czy osiem miesięcy. Zdaje mi się, że to jeszcze wiele czasu, zbyt wiele, aby już dzisiaj mówić o przygotowaniach do wyborów czy tym bardziej o kampanii wyborczej. Wiele jednak wskazuje na to, że kampania wyborcza już się zaczęła. A może jest wręcz tak, że w naszym kraju mamy do czynienia z nieustającą kampanią przedwyborczą? Ledwo dokonane zostają jedne wybory, już myśli się o następnych. Są nawet tacy, którzy mówią o kandydatkach, którzy mają wystartować w wyborach dopiero za pięć czy dziesięć lat...

W każdym razie zgłoszeni zostali pierwsi kandydaci w wyborach na prezydenta. W niedługim czasie zgłoszeni zostaną następni. Przy tym najbardziej oczekiwani są kandydaci największych dwóch partii, mający największe szanse na to, że zostaną wybrani... I tak kandydaci przez następne miesiące ubiegać się będą o poparcie wyborców. Od dłuższego czasu publikowane są sondaże określające szanse faktycznych

czy domniemyanych kandydatów. Różnymi sposobami, nie zawsze godnymi, próbują się zachęcić do poparcia jednych kandydatów i odrzucenia innych. I tak odbywać się będzie ta przepychanka aż do ogłoszenia wyników wyborów.

Kampania przedwyborcza odbywa się nie tylko przy wyborach prezydenta kraju, ale także zbliżających się wyborach samorządowych. Za osiem miesięcy wybierać będziemy rady gmin i powiatów, a także sejmików wojewódzkich. Dokonane zostaną też wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. I o tych wyborach zaczyna być coraz głośniejsze w środkach masowego przekazu. Już promuje się czy są promowani kandydaci do władz samorządowych. Publikuje się też wywiady i sondaże wskazujące na szanse potencjalnych kandydatów.

Ciekawe, że najgłośniejsze o wyborach samorządowych jest tam, gdzie działa silna opozycja wobec urzędujących władz, gdzie rządzący utracili poparcie większości, gdzie nieporadność i niekompetencja władz budzi coraz większą krytykę. Dochodzi nawet, jak to było w Łodzi, do odwołania prezydenta miasta, przez referendum.

Przy tym można mówić o pewnej prawidłowości, polegającej na tym, że tam gdzie mieszkańcy zadowoleni są ze swoich wójtów, burmistrzów czy prezydentów, a także radnych, tam jest na ogół spokojnie. Przyszłe wybory nie wywołują większego

zainteresowania a szanse dotychczasowo urzędujących władz są oceniane wysoko. Niewiele też jest chętnych do kandydowania. Wynika to z przekonania, że urzędujący wójt czy burmistrz, jeśli jest pozytywnie oceniany, na pewno zostanie ponownie wybrany. Tak jest chociażby w Ustroniu Morskim, partnerskiej miejscowości naszego Miasta, gdzie wójt jest wybierany na kolejne kadencje od przeszło dwudziestu lat.

Głos Ziemi Cieszyńskiej w numerze 6 z 12.02.2010 pisze o pierwszych przymiarach i sondażach dotyczących wyborów wójtów i burmistrzów na terenie powiatu cieszyńskiego. W niektórych gminach zapowiada się prawdziwa walka wyborcza między wieloma kandydatami. Tak ma być m.in. w Cieszynie, Skoczowie i Wiśle. Są i miejscowości, gdzie prawdopodobnie wybory będą przebiegać spokojnie i wybrani na kolejną kadencję zostaną dotychczasowi wójtowie i burmistrzowie. Takich spokojnych wyborów można spodziewać się w Ustroniu. Głos... stwierdza, że „w Ustroniu nie pojawili się dotychczas kontrkandydaci dla obecnego władarza gminy, Ireneusza Szarca.” Czy tak będzie też przy wyborach, przekonamy się za kilka miesięcy. Dowiemy się też, kto ma zamiar kandydować do rady gminy czy powiatu. Zapewne nie wszyscy dotychczasowi radni będą kandydować na kolejną kadencję i pojawią się nowe nazwiska na listach kandydatów.

Jerzy Bór

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (64)

1. Jan Szczepański w książce „Sprawy ludzkie” zaczyna od tematu cierpienia i na kwestii cierpienia kończy. Jest ono nieusuwalne w ludzkim życiu. Jedyne, co w życiu pewne, to obecność cierpienia i śmierć. W życie z natury wpisane jest cierpienie. Wszystko inne, to naddatek. Ktoś powie – bezsens. Nie, to jest realizm. Szczepański w „Korzeniach wrosłem w ziemię” pisze: „Ziemia to było coś bardzo konkretnego, to po czym się chodziło”. Dzisiaj ten typ poczucia konkretności nam umyka. Nie tyle stąpamy po ziemi, co błądzimy w świecie medialnym. Telewizja i świat wirtualny, to odkonkretnienie świata, to ucieczka od realnej śmierci i od realnego cierpienia. Poczucie stąpania po czymś konkretnym – a śmierć i cierpienie są konkretne – Szczepański mocno akcentuje. Dlatego – twardo stojąc na faktach – zwraca uwagę na rolę cierpienia w ludzkim życiu, także jako siły twórczej i bodźca do poznania samego siebie.

2. Szczepański pisze: „Cierpienie tworzy człowieka, a więc także sprawdza jego wartość i to w dwóch wymiarach: własnym, mierzonym w tym jak dalece jednostka nie pozwala cierpieniu zmienić jej celów i aspiracji życiowych, jak umie przeciwstawić się cierpieniom i lękom przed cierpieniem, aby kontynuować swoje dzieło oraz w wymiarze społecznym, mierzonym miarami

ulgi przynoszonej w cierpieniach innych i zmniejszaniu ich cierpień. Wartość społeczna człowieka jest mierzona jego wkładem w zmniejszanie cierpień”.

2.1. Cierpienie tworzy człowieka, a więc człowiek nie jest dany w postaci skończonej. Człowiek jest otwarty, może się zmieniać: może budować siebie, jak też siebie rujnować.

2.2. Zwykle uważamy, że cierpienie niszczy człowieka, miazdzy go. Szczepański sądzi, że również tworzy. Jeśli człowiek zaczyna się zmagać z cierpieniem, pojawia się element twórczości, czyli swoiste działanie człowieka. Twórczość pozostaje związana z cierpieniem. Twórczość nie jest czymś lekkim, jak się ją częstokroć i niewłaściwie kojarzy. Władysław Tatarkiewicz, znawca problematyki twórczości, stwierdza, że nie lubi pojęcia twórczości stosowanego do opisu ludzkich działań. To słowo niesie z sobą zbyt silne znaczenia i bywa niestosownie używane w opisie tego, co człowiek zazwyczaj robi. Tworzyć, to przecież podejmować ważne zobowiązania.

2.3. Słowo „tworzyć” Szczepański umieszcza w kontekście cierpienia. Jest to bardzo zobowiązujące ujęcie twórczości. Cierpienie tworzy człowieka, a zarazem sprawdza jego wartość. Ludzie mają zwyczaj mówić, że mają swoją wartość, godność. Wartość człowieka, podlega sprawdzeniu: Czy jest, czy jej nie ma? Okazuje się, że przypisywana sobie wartość i godność bywa tylko ułudą. Cierpienie sprawdza człowieka: Czy pozwoli on cierpieniu zmieniać swe cele i aspiracje życiowe? Czy będzie bezradny i ubezwłasnowolniony? Czy nadal będzie o sobie stanowił?

2.4. Autor „Spraw ludzkich” powiada, że

w wymiarze społecznym wartość człowieka jest mierzona jego wkładem w zmniejszanie cierpień innych. Nieszczęście w społeczeństwie polega – paradoksalnie – na tym, że inni chcą nam czynić dobrze. Niech czynią przynajmniej tyle, żebyśmy mniej cierpieli, a nie żeby dzięki nim nam było o wiele lepiej. Niech zmniejszają cierpienie, bo to jest możliwe. Na tych co chcą, by innym żyło się o wiele lepiej, należy uważać, bo zazwyczaj zwiększają swoimi działaniami ilość cierpień. Tak nakazuje oceniać sytuację racjonalizm działania społecznego.

3. Czy człowiek ma jakiś zakres władzy nad samym sobą? To pytanie pojawia się bardzo wyraźnie w zderzeniu z cierpieniem. Czy cierpienie zupełnie obezwładnia człowieka, czy też pozostawia mu jakiś zakres władzy nad sobą, pozwala mu o sobie stanowić? Porównajmy dwa określenia w języku polskim: „coś się ze mną dzieje” i „ja działam”. Jaki jest obszar tego, gdzie mogę słusznie powiedzieć: „Ja działam”? Książka „Sprawy ludzkie” w dużej mierze dotyczy właśnie poczucia sprawstwa: „Ja swoim działaniem sprawiam to i to”.

4. Profesor Szczepański zastrzega się, iż nie ma prostych rozstrzygnięć w podstawowych sprawach ludzkich. Podstawowe kwestie życia ludzkiego nie dają się łatwo uchwycić i uporządkować. „Uciekają” one przed schematami. Szczepański podejmuje „pogoń” za nimi i próbuje uchwycić to, co dla człowieka najbardziej podstawowe i ważne. I zarazem zdaje sobie sprawę z trudności celnego i niekontrowersyjnego wysłowienia tych spraw. Rozpatrywane zjawiska pokazują bowiem rozmaite oblicza i nie wiemy, które ich ujęcie będzie najtrafniejsze.

Marek Rembierz



Mecz w najbliższy weekend zapewne przeniesiony zostanie na inny termin. O takich warunkach jak na zdjęciu możemy jedynie pomarzyć.
Fot. W. Suchta

TERMINARZ ROZGRYWEK

LIGA OKRĘGOWA W PIŁCE NOŻNEJ

21 marca	godz. 15.00	KS Kuźnia - GKS Morcinek Kaczyce
27 marca	godz. 15.00	RKS Cukrownik Chybie - KS Kuźnia
3 kwietnia	godz. 14.00	KS Kuźnia - LKS Spółnia Landek
11 kwietnia	godz. 16.00	TS Podbeskidzie II Bielsko-Biała - KS Kuźnia
17 kwietnia	godz. 16.00	KS Kuźnia - TS Koszarawa Żywiec
24 kwietnia	godz. 16.00	LKS Błyskawica Drogomyśl - KS Kuźnia
1 maja	godz. 15.00	KS Kuźnia - LKS Świt Cięcina
8 maja	godz. 17.00	KS Kuźnia - LKS Radziechowy
XXVII kolejka - KS Kuźnia - pauzuje		
22 maja	godz. 17.00	KS Wisła Ustronianka - KS Kuźnia
29 maja	godz. 17.00	KS Kuźnia - LKS Halny Przyborów
3 czerwca	godz. 15.00	LKS Tempo Puńców - KS Kuźnia
6 czerwca	godz. 17.00	KS Kuźnia - TS Czarni-Góral Żywiec
12 czerwca	godz. 17.00	LKS Sokół Zabrzeg - KS Kuźnia
19 czerwca	godz. 17.00	KS Kuźnia - LKS Pasjonat Dankowice
26 czerwca	godz. 17.00	LKS Drzewiarz Jasienica - KS Kuźnia

KLASA A W PIŁCE NOŻNEJ

3 kwietnia	godz. 15.00	TS Mieszko-Piast Cieszyn - KS Nierodzim
11 kwietnia	godz. 11.00	KS Nierodzim - LKS Victoria Hażlach
17 kwietnia	godz. 15.00	KKS Spółnia Zebrzydowice - KS Nierodzim
25 kwietnia	godz. 11.00	KS Nierodzim - LKS Beskid Brenna
1 maja	godz. 16.00	LKS Wisła Strumień - KS Nierodzim
9 maja	godz. 11.00	KS Nierodzim - LKS Rudnik
15 maja	godz. 16.00	LKS Błyskawica Kończyce Wlk - KS Nierodzim
23 maja	godz. 16.00	LKS Strażak Dębowiec - KS Nierodzim
30 maja	godz. 11.00	KS Nierodzim - LKS Pogórze
3 czerwca	godz. 14.00	LKS Kończyce Małe - KS Nierodzim
6 czerwca	godz. 17.00	KS Nierodzim - LKS Orzeł Zabłocie
13 czerwca	godz. 17.00	LKS Spółnia Górki Wielkie - KS Nierodzim
20 czerwca	godz. 17.00	KS Nierodzim - LKS 99 Pruchna

TRZECI RAZ

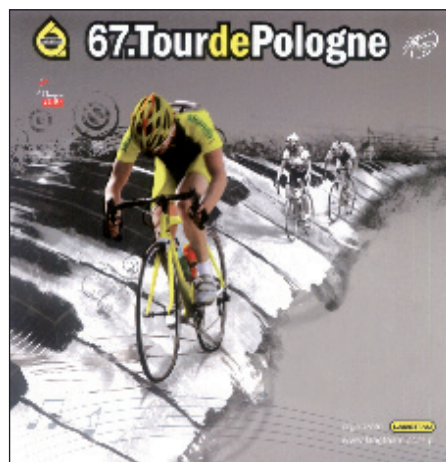
26 lipca kończy się najsłynniejszy wyścig kolarski Tour de France, a już 1 sierpnia wystartuje Tour de Pologne. W tym roku kolarze do pokonania będą mieli następujące etapy (w nawiasach dystans w kilometrach): 1 sierpnia: Sochaczew – Warszawa (173), 2 sierpnia: Rawa Mazowiecka – Dąbrowa Górnicza (240), 3 sierpnia: Sosnowiec – Katowice (133), 4 sierpnia: Tychy – Cieszyn (176), 5 sierpnia: Jastrzębie – Ustroń (151), 6 sierpnia: Oświęcim – Bukowina Tatrzańska (229), 7 sierpnia: Nowy Targ – Kraków (156).

Nas najbardziej interesują dwa etapy, podczas których peleton przejeżdżać będzie przez Ustroń. Podczas czwartego etapu ze startu w Tychach kolarze pojadą przez Oświęcim, Kęty, Porąbkę, Żywiec, Milówkę, Koniaków, Wisłę, Ustroń do mety w Cieszynie. Co ciekawe w tym roku Tour de Pologne po raz pierwszy wyjedzie poza granice Polski, a stanie się to właśnie 4 sierpnia gdy kolarze wjadą do Cieszyna, następnie przejadą jednym mostem na Olzie do Czeskiego Cieszyna i powrócą drugim mostem.

Ustroński etap wystartuje w Jastrzębiu i następnie kolarze pojadą przez Zebrzydowice, Kończyce, Dębowiec, Skoczów, Ustroń do Wisły gdzie przejadą 5 pętli po 17,2 km. Pętle będą wiodły z Oazy do Czarnego, następnie koło Zameczku Prezydenckiego na Kubalonkę i do Wisły. Na każdej pętli rozegrana zostanie premia górska I kategorii. Po przejechaniu 5 pętli kolarze powrócą do Ustronia, przejadą przez rondo koło ratusza, na Zawodzie i do mety przy schronisku na Równicy.

Najlepszy obecnie polski kolarz szosowy Sylwester Szmyd zamierza po Tour de France wystartować w Tour de Pologne i twierdzi, że wyścig rozegra się na etapach na Równicę i do Bukowiny Tatrzańskiej.

W Ustroniu będzie to trzecia wizyta Tour de Pologne w historii tego wyścigu. (ws)



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki”**, ul. Sempolowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 15.03.2010 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 22.03.2010 r.